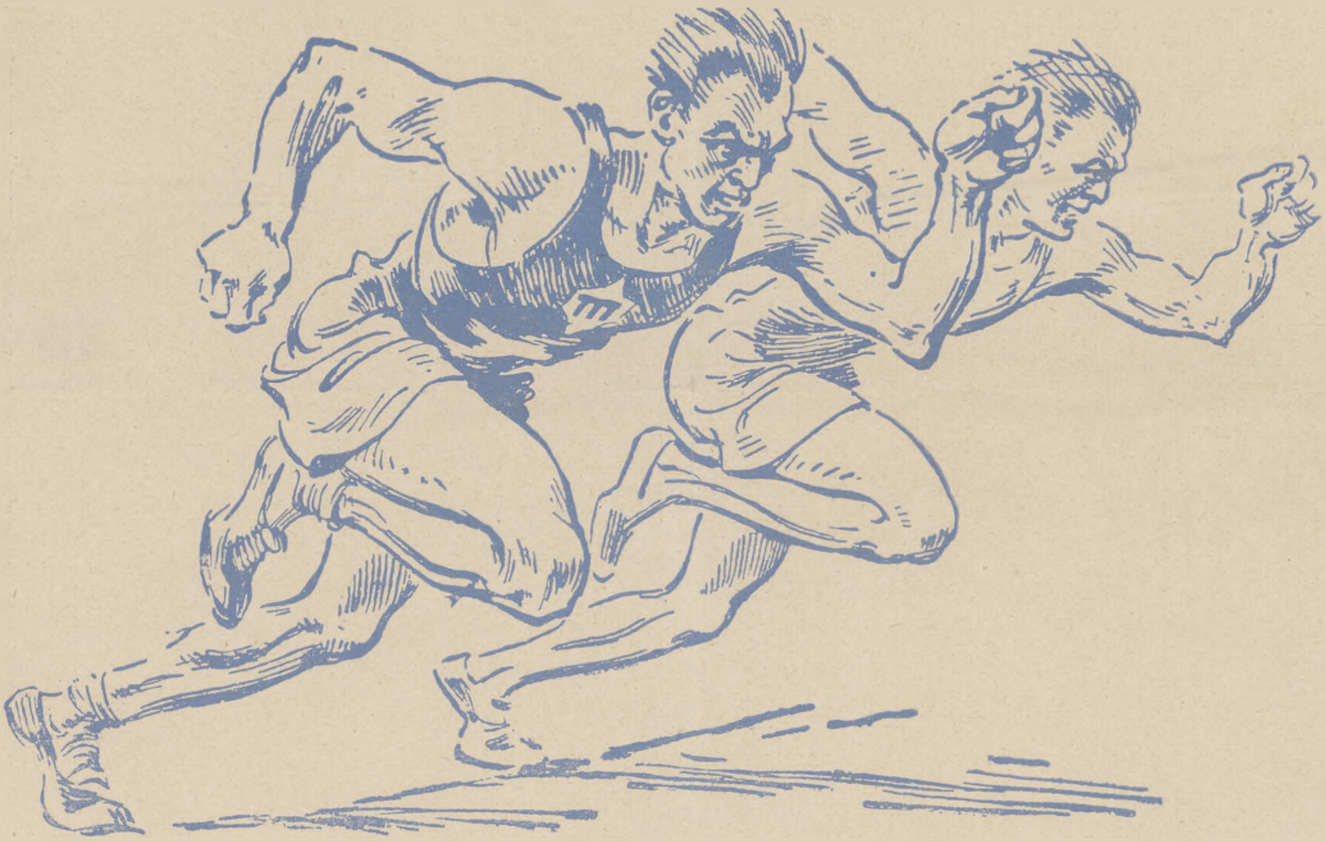
SPORT



Rok V

LISTOPAD 1929

Nr. 19

DODATEK DO „SPORTU WODNEGO"

Cena Zł. 1

Od redakcji:

Sezon zimowy nadchodzi. Zamknięto już przystanie, skończyły się treningi na pływalniach, kalendarzyki regat i zawodów w sportach wodnych wyczerpano. Nadszedł czas walnych zebrań i przygotowań do sezonu roku przyszłego.

Redakcja nasza postanowiła skorzystać z wolnego chwilowo czasu i oto wydajemy numer poświęcony innym sportom. Treścią tego numeru będzie nasz tegoroczny dorobek międzynarodowych zawodów organizowanych w kraju przez bratnie Związki Sportowe. Bilans ten, w połączeniu z drukowanemi poprzednio „Narciarskiemi Mistrzostwami Europy", „Wioślarskiemi Mistrzostwami Europy", „Pływackim Trójmeczem Słowiańskim" i „Meczem Pływackim z Belgją" obejmować będzie całokształt tegorocznych zawodów międzynarodowych w Polsce.

LEKKA ATLETYKA

Zwycięstwa nad Rumunją i Czechosłowacją.—Triumf Petkiewicza nad Nurmim.— Akademicy nasi biją węgierskich. — Kobiece sukcesy nad Austrją i Czechosłowacją. — Międzynarodowe imprezy Wilna, Warszawy i Poznania.

Sezon lekkoatletyczny był bardzo bogaty, a co ważniejsze, obfitujący w wielkie sukcesy.

Na naszym gruncie odnieśliśmy same zwycięstwa. Pokonaliśmy Rumunję i Czechosłowację, a nasze panie wygrały z Czechosłowacją i Austrją. Pięknym sukcesem był triumf Petkiewicza nad Nurmim. Wszystkie te imprezy to wielki triumf naszych lekkoatletów, to dowód jeden więcej kolosalnego postępu, jaki czyni ten piękny sport, zbliżający się coraz poważniej do najwyższego poziomu europejskiego.

Na czele wszystkiego postawić należy wspaniałe **zwycięstwo nad Czechami** w stosunku 84½ : 73½. Był to sukces wielki, a tem ważniejszy w znaczeniu, gdyż wysunął on nas zdecydowanie na czoło Słowiaństwa.

Zawodnicy nasi walczyli świetnie, a wyniki tego spotkania stały na bardzo wysokim poziomie.

Z zawodników na plan pierwszy wysunął się Sikorski i Kostrzewski, jeden trzykrotny indywidualny zwycięzca, drugi dwukrotny, obaj dwukrotni rekordziści, zdobywcy rekordowej ilości punktów dla swych barw narodowych — pierwszy 16½, drugi — 12½ pkt. Kostrzewski swe dotychczasowe zalety spotęgował do wyżyn niebywałych, Sikorski do swej niesłychanej szybkości nabył sporą dozę wytrzymałości. Trening po poznańskich porażkach wyszedł mu na dobre. Petkiewicz, zdobywca 8 pkt., wygląda jak gdyby na zlekka przetrenowanego, jednak rekord na 1500 mtr. znów poprawił. Niespodziankę sprawił Trojanowski swą wspaniałą formą, jako, że służba wojskowa mało komu wpływa na poprawę wyników. Dla Piechockiego obecnie na 400 mtr. to chyba tylko jeden Kostrzewski może być groźny. Wykazał on prócz wspaniałych walorów fizycznych i cenne zalety charakteru sportowca — mądrą taktykę i ambicję. Jego konkurent bezpośredni, Żuber, zadziwił wszystkich swym nieposlednim wyczynem w biegu na 400 mtr. Szenajch swemi przegranemi sprawił przykry zawód. Brak treningu i chore kolano odbiły się na wynikach.

Z Czechów największe na wszystkich wrażenie wywarł Kościak swem zwycięstwem nad Petkiewiczem. Bardzo podobał się Korejs w tyczce, Stanislay w skoku wzwyż i Hofman w skoku wdal.

Na 16 rozegranych konkurencyj Polacy wygrali 10, przyczem w ośmiu aż wypadkach ustanowili rekordy! Jest to swego rodzaju rekord rekordów.

Oto poszczególne wyniki:

Bieg 100 mtr.: 1) Sikorski (P.) 11 sek., 2) Engel (Cz.) 11 sek., 3) Szenajch (P.) 11,2, 4) Effenberger (Cz.).

Sikorski doskonale wyszedł ze startu, prowadzi zdecydowanie Engel wściekłym finiszem na ostatnich dwudziestu metrach dochodzi go, tak że na taśmę wpadają niemal razem. Szenajch jakoś niedysponowany, poniósł jedyną w tym roku porażkę do rodaka.

Bieg 200 mtr.: 1) Sikorski (P.) 22,2 sek., nowy rekord polski, 2) Engel (Cz.) 22,6 sek., wyrównany rekord czeski, 3) Knenicky (Cz.), 4) Szenajch (P.).

Sikorski ze startu wyszedł świetnie i odrazu wysunął się na czoło. Na finiszu Engel zbliżył się do niego.

Bieg 400 mtr.: 1) Piechocki (P.) 50,8 sek., 2) Żuber (P.) 51,2 sek., 3) Wimmer (Cz.) 51,2 sek., 4) Kasz (Cz.). Piechocki biegnie taktycznie mądrze i zwycięża zdecydowanie. Żuber sprawił miłą niespodziankę, bijąc na samej niemal taśmie zmęczonego Wimmera.

Bieg 800 mtr.: 1) Kostrzewski (P.) 1:55 rekord polski, 2) Schindler (Cz.) 1:57, 3) Kasz (Cz.) 1:58.8, 4) Żuber (P.) 1:59.8.

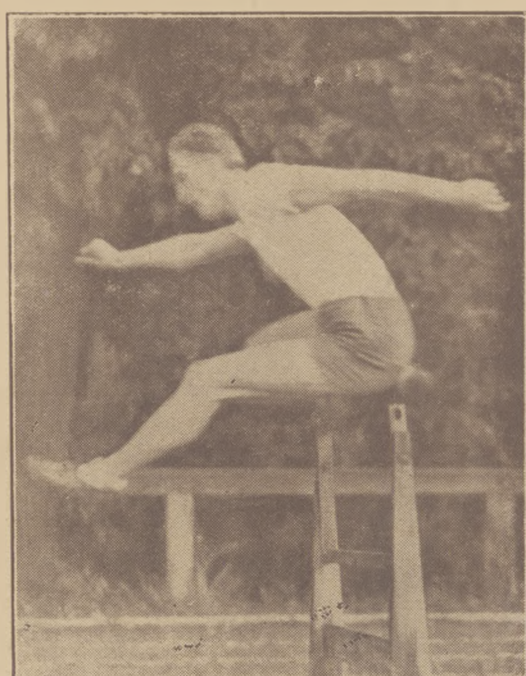
Pierwsze okrążenie prowadzi Żuber, poczem na czoło wysuwa się dotychczas na drugiem miejscu idący — Kostrzewski, zaś Żuber spada na ostatnie. Kostrzewski odrywa się Czechom i wśród szalonego entuzjazmu publiczności kończy z różnicą 15 metrów.

Bieg 1500 mtr.: 1) Petkiewicz (P.) 4:00.2 rekord polski, 2) Strniste (Cz.) 4:04.5, 3) Mędrzycki (P.) 4:08. Schindler odpadł.

Petkiewicz, biegnący niesłychanie ambitnie, pobił po raz czwarty rekord na tym dystansie, zbliżając się do „granicy Europy" 4 minut. Po starcie wyszedł na czoło Petkiewicz, za nim Mędrzycki. Po dwustu metrach ostro atakuje Schindler i obejmuje prowadzenie, lecz bezpośrednio potem Petkiewicz znów górą. Mędrzycki również wraca na swoje miejsce, potem wychodzi naprzód i nadaje równe, ostre tempo. Po siedmiuset metrach nowy atak Schindlera, Mędrzycki, puściwszy naprzód Petkiewicza, nie daje Czechowi dojść do słowa. Petkiewicz ucieka, Czesi zrywają się i mijają Mędrzyckiego. Chwilowy sukces Schindlera jest jednak pyrrusowem jego zwycięstwem nad Mędrzyckim, bowiem na 400 mtr. przed metą Czech wyczerpany schodzi z bieżni. Maleńki Strniste już nie może dogonić świetnie finiszującego Petkiewicza.

Bieg 5000 mtr.: 1) Koscak (Cz.) 15:14.8 rekord czeski, 2) Petkiewicz (P.) 15:25, 3) Nedobity (Cz.), 4) Sawaryn (P.).

Swą niespodziewaną przegraną Petkiewicz sprawił wszystkim bolesny zawód, wszak był to „najmurowańszy" nasz punkt, na który najbardziej liczyliśmy. Prowadząc



Kostrzewski podczas biegu przez płotki.

cały niemal czas, zaatakowany przez Czecha na ostatniem okrążeniu słabnie i rezygnuje z walki.

Sztafeta 4 × 100 mtr.: 1) Czechosłowacja w składzie: Engel, Knenicky, Hofman, Effenberger 42,8 rekord czeski, 2) Polska — Czysz, Dobrowolski, Sikorski, Szenajch 43,4 sek., rekord polski.

Przegraliśmy przez zmiany, gdyż to co każdy z naszych zarabiał na tempie, tracił z nawiązką na zmianie. Zwłaszcza kiepskie były pierwsza i druga. Czas Czechów dobry, średnio 10,7 sek. na każde 100 mtr.!

Sztafeta 4 × 400 mtr.: 1) Polska, w składzie: Piechocki, Gniech, Żuber, Kostrzewski 3:23.4, rekord polski, 2) Czechosłowacja w składzie: Effenberger, Knenicky, Wimmer i Strniste 3:32.

Po strzale Piechocki prowadzi, po 200 mtr. Effenberger nagłym zrywem mija go i ucieka. Piechocki zwiększa tempo, lecz idzie mądrze, nie wyrywa. Czech wyrabia około 10 mtr. przewagi, lecz na ostatniej setce nietylko wszystko stracił do teraz dopiero idącego wściekłym tempem poznaniaka, lecz, wśród ogłuszających ryków widowni, przychodzi o 4 mtr. za nim. Gniech bije swojego o nowe 20 metrów, które Żuber powiększa do jakich 40 mtr. Wreszcie Kostrzewski pięknie kończy z przewagą 60 mtr. przed Strnistem. Czas piękny, średnio wypada na osobę po 50,9 sekund.

Bieg 110 mtr. przez płotki: 1) Trojanowski (P) 15,5 sek., rekord polski, 2) Wieczorek (P.) 17 sek., 3) Sourek (Cz.), Lipćik zdyskwalifikowany.

Po dwu falstartach, Wieczorka i Sourka, Trojanowski wychodzi nieco za późno, jednak dzięki doskonałemu przechodzeniu płotków, dochodzi Lipćika, by, niewidzianym u niego finiszem, zdobyć około 6 metrów przewagi. Obaj Polacy przeszli czysto, Sousek przewrócił dwa płotki, Lipćik aż 5, za co zostaje zdyskwalifikowany.

Bieg 400 mtr. przez płotki: 1) Kostrzewski (P.) 54,2 sek., nowy rekord polski, 2) Kuhlmund (Cz.) 58,6, 3) Malanowski (P.) 1:00.6, 4) Sourek (Cz.).

Kostrzewski ponownie wykazał niebywałą formę, poprawiając swój stary rekord o 2,6 sek.! Czas wprost znakomity, jeden z najlepszych, osiągniętych w tym sezonie w Europie. Czesi szli bardzo ambitnie. Sourek stracił drugie miejsce z powodu upadku na ostatnim płotku.

Skok wdal: 1) Sikorski (P) 7,26 mtr. nowy rekord polski, 2) Hofman (Cz.) 6,80 mtr., 3) Nowak (P.) 6,75 mtr., 4) Knenicky 6,63.

Nadzwyczajnie usposobiony Sikorski odnosi trzecie zwycięstwo i bije drugi w tym dniu rekord polski! Wykazuje bardzo równo formę osiągając kolejno 6,75, 7,24, 7,01, 7,06, 7,26 i 7,06! Nowak, skacząc z odbitą piętą musiał odstąpić po czwartej kolejce, gdy jednak Hofman, przed którym prowadził różnicą 1 cm., ostatnim skokiem wysunął się na drugie miejsce, próbował poprawić, mimo bólu, swój wynik — niestety bez skutku.

Skok wzwyż: 1) Stanislay (Cz.) 1,80 mtr., 2) Nowak (P.) 1,70 mtr., 3) ex aequo Trojanowski (P.) i Kuhlmund (Cz.) po 1,65 mtr. Znana już od lat ze swego skandalicznego stanu skocznia w Agrykoli i tym razem odniosła zwycięstwo obrywając każdemu zawodnikowi średnio po 10 cm. Bezkonkurencyjny okazał się Stanislay, skaczący, jak i jego wyjątkowo źle usposobiony kolega, pięknym „lewdenem". Nowak, mimo „osborniaka" niemal zupełnie unicestwiającego świetne jego odbicie, dzięki ambicji zdołał jednakże wyciągnąć 1,70 m.

Skok o tyczce: 1) Korejs (Cz.) 3,65 m., 2) Kodada (Cz.) 3,50 m., 3) Wieczorek (P.) 3,40 m., 4) Adamczak (P.) 3,30 m.

Sensacyjna klęska naszego lwa, Adamczaka! Prześladował go bezlitosny pech, gdyż przy wysokości 3,40 m. za każdym razem obsuwały mu się po tyczce spocone z powodu upału ręce. Wieczorek skacze w kompromitującym stylu. Zwycięzca Korejs olśniewał zato prześlicznym stylem. Kodada nieco słabszy, lecz ambitny.

Rzut kulą: 1) Górski (P.) 13,60 m., 2) Douda (Cz.) 13,48 m., 3) Baran (P.) 12,78 m., 4) Vanoućek (Cz.) 11,98 m.

Olbrzym Douda, zdecydowany faworyt, który osiągnął już w tym roku 14,96 m., przegrywa do drobnego, w porównaniu z nim, Górskiego. Podobno tak odbił się na nim parotygodniowy pobyt na manewrach w wojsku. Przed wyrzutem zatrzymał się, tracąc rozbieg. Górski doskonale usposobiony, przewyższał rywala kolosalną szybkością. Baran pewny trzeci.

Rzut dyskiem: 1) Vanoućek (Cz.) 43,24 m., 2) Baran (P.) 41,78 m., 3) Górski (P.) 41,64 m., 4) Douda (Cz.) 41,28 m.

Potwornej budowy Vanoućek zrewanżował się za klęskę w kuli. Mimo oryginalnego stylu rzutu, jak gdyby rozłożonego na raty, stanowił klasę dla siebie. Zawziętą walkę o następne miejsca stoczyli pozostali trzej równi rywale. Zwłaszcza Douda z Górskim zamieniali się na miejsca.

Rzut oszczepem: 1) Benesz (Cz.) 54,35 m., 2) Koberstein (Cz.) 54,00 m., 3) Dobrowolski (P.) 53,10 m., 4) Mikrut (P.) 48,53 m.

Zwyciężają Czesi, nie bez walki jednak. Stylem przypominają, zwłaszcza Benesz, znanego u nas Jirę. Nie wykorzystują rozbiegu, zatrzymując się przed rzutem. Dobrowolski w rzucie próbnym, w którym naskutek fatalnego nieporozumienia z sędziami — sądząc iż to rzut konkursowy — wyładował całą swą energję, przekroczył 56 m.; niestety, następne rzuty już mu tak nic poszły.

Mecz z Rumunją we Lwowie wygraliśmy łatwo 126:41. Rumuni byli tak słabym przeciwnikiem, że najczęściej walka odbywała się jedynie pomiędzy naszymi zawodnikami.

Oto wyniki:

Bieg 100 mtr. po 3 zerwanych startach (Rumuni) za czwartym razem wreszcie wychodzą, a bieg wygrywa pewnie Szenajch (P.) w czasie 11 s., 2) Czysz (P.) 11,1, 3)



Bieg 1500 mtr. na meczu z Rumunją.
Prowadzą: Petkiewicz (na prawo) i Jaworski.

Jaworski (R.), 4) Herjeu (R.). Czysz na ostatnich dwudziestu metrach świetnie finiszował.

Bieg 200 mtr. skończył się niespodziewaną przegraną Szenajcha, który idąc pierwszy, zwolnił przed metą i pozwolił się minąć Gniechowi, który też bieg wygrywa w czasie 23,4 se., 2) Szenajch (P.) 23,6 sek., 3) Joan (R.) 24,2 sek., 4) Jaworski (R.).

Bieg 400 mtr. Polska bez Kostrzewskiego. Wygrywa Piechocki (P.) 52,8, 2) Gniech (P.) 53, 3) Kappler (R.) 54,4 sek., 4) Joan (R.). Piechocki lepszy taktycznie.

Bieg 800 mtr. wygrał po ciężkiej walce Kostrzewski (P.) w czasie 2 m. 00.2 sek., 2) Jaworski (P.) 2 m. 01, 3) Velcovici (R.) 2 m. 08.2 sek., 4) Lazar (R.). Pierwsze okrążenie 58 sek. prowadzi Jaworski i dopiero na 200 m. przed taśmą Kostrzewski mija Jaworskiego, który na prostej bardzo poważnie zagraża do ostatnich metrów.

W biegu 1500 mtr. Petkiewicz swym równym tempem podbił odrazu widownię i ustanowił nowy rekord polski w świetnym czasie 4 m. 02.0 sek., 2) Jaworski (P.) 4 m. 10 sek., 3) Silagy (R.) 4 m. 21.0 sek., 4) Velcovici (R.).

Bieg 5000 mtr. odbył się już w czasie ulewnego deszczu i wygrał Petkiewicz (P.) w czasie 15 m. 40.2 sek., 2) Sawaryn 15 m. 58.0 sek., 3) Nicolae (R.) 16 m. 06.0 s. rekord rumuński. Drugi zawodnik rumuński na tym dystansie Marinescu odstąpił po zdublowaniu go przez Petkiewicza.

W biegu 10.000 mtr. Petkiewicz trzykrotnie mija Sarbu, dwukrotnie Pauna oraz o całe okrążenie Sawaryna, ustanawiając nowy świetny rekord w czasie 32 min. 09.0 sek. Zaznaczyć należy, że Petkiewicz miał na 5 km. — 16:08, 2) Sawaryn (P.) 33 min. 30.6 sek., ustanawiając nowy okręgu lwowskiego, 3) Paun (R.) 35 m. 33 sek., 4) Sarbu (R.).

Bieg rozstawny 4 × 100 mtr. wygrywa bez trudu Polska, w składzie: Czysz, Zajusz, Szenajch, Sikorski — 45.0 sek., 2) Rumunja w składzie: Javorski, Albrich, Joan, Herjeu — 46.4 sek.

Bieg rozstawny 4 × 400 mtr. wygrywa pewnie drużyna polska w składzie: Piechocki, Jaworski, Gniech, Kostrzewski w czasie 3 m. 30.2 sek. Rumuni biegnąc w składzie: Javorski, Lazar, Joan, Kappler osiągają 3 m. 51.5 s.

Bieg 110 mtr. z płotkami wygrywa pewnie Trojanowski (P.) w świetnym czasie 15.6 s. lepszym od rekordu, który jednak nie może być zatwierdzony z powodu przewrócenia jednego płotka, 2) Zajusz (P.) zdyskwalifikowany z powodu przewrócenia 4 płotków, wobec czego 2) Albrich (R.) 16.4 sek., 3) Szopp (R.).

Bieg 400 mtr. z płotkami: 1) Kostrzewski (Polska) 57.8 sek., 2) Joan (R.) 59.8 sek., 3) Kappler (R.). Gniech, który do ostatniego płotka walczył o drugie miejsce, wskutek upadku przychodzi dopiero jako czwarty.

Skok wdal: Polska bez Nowaka, to też Sikorski jest bezkonkurencyjnym, uzyskując mimo przeciwnego wiatru 6.91 m., 2) Wieczorek (P.) 6.32 m., 3) Biro (R.) 5.98, 4) Herjeu (R.) 5.29 m.

Skok wzwyż był o tyle niespodzianką, że Szopp wydawał się najlepszym i raczej dzięki przypadkowi, niż zasłudze — uległ Lokajskiemu. Stylowo Szopp przewyższał grubo obu Polaków, w rozgrywce jednak szczęście było po stronie Lokajskiego. Ostateczny wynik: 1) Lokajski 1.72 m., 2) Szopp 1.72 m., 3) Trojanowski 1,67 m., 4) Biro (R.) 1.67 m.

Skok o tyczce zapowiadał się najciekawiej, ze względu na udział dwóch mistrzów i rekordzistów Rumunji (3.72 m.) i Polski (3.64 m.). Biro zbyt pewny siebie rozpoczyna od 3,22, jednak ulega staremu rutyniarzowi Adamczakowi, który porywa się nawet na rekord (3.67 m.), jednak po 3 próbach musiał skapitulować. Ostateczny wynik: 1) Adamczak (P.) 3.52 m., 2) Biro (R.) 3.42 m., 3) Wieczorek (P.) 3.33 m., 4) Barabas (R.) 2.90 m.

Pchnięcie kulą skończyło się znów klęską Rumunów, tembardziej, że Heljasz już pierwszym rzutem ustanawia drugi z rzędu rekord 13.94 m., choć na 6 rzutów cztery przekroczył, usiłując minąć znak oczekiwanych w Polsce 14 m., 2) Górski (P.) 13.11½ m., 3) Fulicea (R.) 12.30 m., 4) Joan (R.) 10.87 m.

Rzut dyskiem wygrywa doskonały stylowo Górski (P.) 41.43½ m., 2) Heljasz (P.) 38.47 m., 3) Popov (R.) 33.78 m. Rumunja wystawia tylko jednego zawodnika.

Rzut oszczepem był najsłabszym punktem programu, a brak Dobrowolskiego, którego zastąpił Cena dał się odczuć. Była to jedyna konkurencja wygrana przez Rumunów. 1) Negutio (R.) 50.48 m., 2) Buchała (P.) 49.78 m., 3) Cena 48.15 m., 4) Onciul (R.) 44.39 m.

Mecz kobiecy z Austrją wygrały nasze przedstawicielki 62 : 44. Przyczyniła się do tego najbardziej świetna Walasiewiczówna. Obok niej wyróżniły się przedewszystkiem utalentowana Schabińska i Krajewska, a dalej bardzo dobrze spisały się obie „stayerki", Kilosówna i Orłowska. Poza tem wyróżnić trzeba także Lonkę, Lewinównę, Kobielską i Czajównę.

Jeśli chodzi o wiedenki, (brak było Flöckinger) to w dalszym ciągu przoduje tam stara gwardja, w osobach Perkaus, Wagner, Schurinek i Singer.

Wyniki były następujące:

Bieg 60 mtr.: Po pierwszym starcie ruszają równo, ale już od 30-go metra Walasiewiczówna (P.) świetnie finiszuje i wygrywa pewnie w czasie 7.9 (pod wiatr), 2) Schurinek (A.) 8 sek., 3) Schramek (A.), 4) Orłowska (P.).

Bieg 100 mtr.: Walasiewiczówna idzie bardzo pewnie i wygrywa z dużą przewagą w czasie 13.2, słabszym z powodu wiatru, 2) Schurinek (A.) 13.4, 3) Schramek (A.), 4) Czajówna (P.).

Bieg 200 mtr.: Początkowo prowadzi Czajówna, następnie wysuwa się Wagner, a Walasiewiczówna wygrywa dopiero na ostatnim metrze. Wyniki: 1) Walasiewiczówna (P.) 26.9, 2) Wagner (A.) 26.9, 3) Czajówna (P.) 27.8, 4) Schurinek (A.).

Bieg 800 mtr.: Polki odrazu wysuwają się na czoło, a Degen (A.) wycofuje się już po 300 mtr. Na 300 mtr.



Świetna zawodniczka polska — Walasiewiczówna.



Doskonała płotkarka, Schabińska, na taśmie.

przed końcem Tabacka wysuwa się i prowadzi Kilosównę przez całą prostą pod wiatr. Wiedenka zostaje coraz dalej. Na 60 mtr. przed końcem Kilosówna finiszuje i wygrywa w dobrym czasie 2:30.3, 2) Orłowska (P.) 3:30.8, 3) Lahr (A.) o 40 mtr.

Sztafeta 4 × 100 mtr.: Tutaj lepsze zmiany wiedenek zadecydowały o wynikach i Walasiewiczówna nie mogła już odrobić straconych metrów. Wyniki: 1) Austrja (Schramek, Weese, Wagner, Schurinek) 52.2, 2) Polska (Czajówna, Lubecka, Freiwaldówna, Walasiewiczówna) 53.2.

Bieg 80 mtr. przez płotki: Już po 3-im płotku wysuwa się Schabińska na czoło, a po świetnym finiszu wygrywa zdecydowanie. Tak pod względem techniki, jak i wykończenia Schabińska przewyższała znacznie pozostałe zawodniczki. Wynik: 1) Schabińska (P.) 12.9 (rek. polski), 2) Singer (A.) 13.1, 3) Poltzer (A.), 4) Freiwaldówna (P.).

Rzut kulą: Perkaus przeważa. Jasna przemęczona dyskiem i oszczepem, rzuca słabiej niż zwykle. Wyniki: 1) Perkaus (A.) 11.52, 2) Lewinówna (P.) 10.35, 3) Schenk (A.) 9.99, 4) Jasna (P.) 9.91.

Rzut dyskiem: Bardzo zacięta walka o drugie miejsce. Perkaus przeważa widocznie. Oto wyniki: 1) Perkaus (A.) 34.54, 2) Kobielska (P.) 32.31, 3) Weese (A.) 31.14, 4) Jasna (P.) 31.03.

Rzut oszczepem: Zawodniczki polskie prowadzą już od pierwszych rzutów i jedynie Singer zagraża. Rezultaty nieszczególne. Wynik: 1) Lonka (P.) 31.22, 2) Jasna (P.) 29.02, 3) Singer (A.) 28.30, 4) Weese (A.) 24.73.

Mecz z Czeszkami zakończył się wielkiem zwycięstwem 73½ : 32½.

I tutaj Walasiewiczówna spisywała się świetnie. Obok niej Konopacka, Schabińska, Jasna czy Orłowska prześcigały się nawzajem w swych umiejętnościach.

Wyniki były następujące:

Bieg 60 mtr.: Za drugim startem Breuerówna spóźnia się. Prowadzą Czeszki. Na 40 metrach wysuwa się wybitnie Walasiewiczówna, która też przerywa taśmę w czasie rekordu światowego i nowego rekordu polskiego 7.6 sek. Druga — Hrebinova o 2 mtr. — następnie Kuźnickowa i Breuerówna.

Bieg 100 mtr.: Zwycięża bezapelacyjnie Walasiewiczówna ustanawiając nowy rekord polski 12.8, 2) Kuźnickova 13.1, 3) Breuerówna, 4) Hrebrinova.

Bieg 200 mtr.: Bieg ten wygrywa zdecydowania od startu do mety Walasiewiczówna w czasie 26.6, ustanawiając nowy rekord polski, 2) Hrebrinova 27.6, 3) Hulanicka.

Bieg 800 mtr.: Pierwsze 400 mtr. cała stawka zawodniczek trzyma się mniej więcej razem na przestrzeni nie większej od 10 mtr. W drugiem okrążeniu zawodniczki nasze, które prowadzą: Kilosówna i Orłowska wysuwają się daleko naprzód. Na parę metrów przed taśmą Orłowska (2:34) atakuje rywalkę, zwyciężając o pierś. Czeszki: Simerova i Prossova o 20 i 40 mtr. w tyle.

Sztafeta 4 × 100 mtr.: Nasza drużyna w składzie — Breuerówna, Hulanicka, Sadkowska, Walasiewiczówna. Prowadzimy od początku. Doskonała zmiana Hulanicka — Sadkowska zapewnia nam ponownie wyzyskanie terenu. W końcu Walasiewiczówna odbija znakomicie uzyskując różnicę około 15 mtr. Z Czeszek najlepszą ostatnia — Hrebrinova. Wyniki: 1) Polska 52.8 sek., 2) Czechy 54 sek.

Bieg 80 mtr. przez płotki: Zawodniczki nasze: Schabińska i Freiwaldówna wyszły zupełnie gładko naprzód bijąc zdecydowanie mistrzynię świata Sychrovą (rek. światowy 12.2). Czas pierwszej — Schabińskiej 13.1, Ronsarova znalazła się na 4 miejscu. Schabińska potwierdziła znów swą klasę.

Skok wdal: Walasiewiczówna albo przekraczała albo niedochodziła deski. Przedostatnim skokiem 506 cm. wysuwa się na czoło młodziutka Ronsarova, wynik ten pozostaje ostatecznym. Następne miejsca zajmują: Sadkowska 4.92, Walasiewiczówna 4.68 i Kuźnickova 4.52.

Skok wzwyż: Wszystkie zawodniczki: Krajewska, Janowska, Tomankova, Homolkova przekroczyły 146 cm. i hazardowały się na 150 cm. bez rezultatu; to też wszystkim przyznano po równej ilości punktów.

Kula: Początkowo prowadzą Polki, następnie wysuwają się zdecydowanie Czeszki. Jasna odsadza się w ostatnim rzucie naprzód, a to samo czyni Konopacka. Ostateczne wyniki brzmią: Jasna — 10.43, Konopacka — 10.38, Vodickova — 10.15, Vencova — 9.76.

Dysk: Konopacka rzuca początkowo bardzo niepewnie i dopiero w ostatnich rzutach wysuwa się na czoło. Wyniki: Konopacka-Matuszewska — 35.94 m., Vodićkova — 34.99, (rekord czeski), Kobielska — 33.55, Vencova — 30.43.

Oszczep wygrała Jasna przy b. nieszczególnych wynikach. Oto one: 1) Jasna — 29.09, 2) Wojnarowska — 27.03, 3) Czeszki — Peśkova i Vidlakova — 27.05 i 26.78.

Mecze **Petkiewicz — Nurmi** zgromadziły tłumy widzów na stadjonie AZS.-u. W oba dni przybyło 13.000 publiczności. A było na co patrzeć, bo w biegu 3 klm. Petkiewicz pokonał samego Nurmiego.

Przebieg tego spotkania wykazał, że nawet Nurmi może pomylić się w swych rachubach. Nurmi cały prawie czas prowadził, co bardzo pomagało naszemu zawodnikowi.

Nurmi zwiększa stale tempo, ale Petkiewicz ma jeszcze zapas sił na tyle, by je wytrzymać i na finiszu przypuścić szturm ostateczny... Ku szalonemu entuzjazmowi, wśród nieludzkich ryków widowni obaj biegacze spurtują i Polak, młodszy i szybszy, wyrównuje, biegnie razem, nakoniec wysuwa się nieznacznie naprzód... Na trybunach istny szał — Nurmi pobity! Czas 8:51.

W biegu na 4 mile (6437 m.) Nurmi odrazu objął prowadzenie, przestał zwracać uwagę na kogokolwiek z zewnątrz i regulował tempo jedynie według zegarka. A tempo było piekielne, takie samo, jak w biegu poprzednim, jak świadczą międzyczasy — na 3000 m. 8:58; 4000 m. 12:04; 5000 m. 15:12. I tu Petkiewicz wykazał nadzwyczajną swą klasę, utrzymuje się za Nurmim zgórą 4 km. Dopiero na ostatnich dwu kilometrach, równo jak maszyna biegnący Finn, mimo iż cały czas walczył z wiatrem, zaczyna powoli odsadzać się od słabnącego Polaka. Na ostatniem kole odległość między nimi wzrosła do 50 m. Obaj zakończyli pięknym finiszem, obaj nagrodzeni burzą oklasków. Czas Nurmiego 19:35, o 19.4 sek. gorszy od rekordu światowego, Petkiewicza — 19:41.7.

Mecz Muegyetemi Athletika es Football Club z Budapesztu z AZS. przyniósł zwycięstwo Polakom stosunkiem punktów 53:46.

Wyniki:

100 mtr.: 1) Dobrowolski (P.) 11 sek., 2) Balogh (W.) 11.2, 3) Magdics (W.), 4) Trojanowski II (P.). Czas Dobrowolskiego bardzo dobry, uzyskany jednak przy silnym wietrze w plecy.

400 mtr.: 1) Kostrzewski (P.) 51.8 sek., 2) Magdics 51.8 sek., 3) Piechocki (P.), 4) Szentgyöri (W.). Kostrzewski wygrał po niesłychanie zaciętej walce z wspaniale finiszującym Węgrem. Piechocki zdecydowanie od obu słabszy.

1000 mtr.: 1) Malanowski (P.) 2:40.6, 2) Jaworski (P.) 2:42, 3) Kassai (W.) o 30 m., 4) Szentgyörgi (W.).

110 mtr. przez płotki: 1) Trojanowski (P.) 15.5 sek., 2) Kostrzewski 15.6, 3) Ferenczy (W.) 16, 4) Denes (W). Kostrzewski zrobił i tu furorę, silnie naciskając Trojanowskiego.

400 mtr. przez płotki: 1) Kostrzewski 55.8 m., 2) Ferenczy 58.8 sek., 3) Denes, 4) Malanowski. Mimo niesprzyjających warunków Kostrzewski znowu uzyskuje doskonały wynik.

Sztafeta szwedzka (100 + 200 + 300 + 400 mtr.): Sztafeta polska, która faktycznie bieg wygrała (w czasie 2:04), została zdyskwalifikowana).

Sztafeta 4 × 400 mtr.: 1) M.A.F.C. (Denesz, Szentgyörgi, Ferenczy, Magdics) w czasie 3:29.4, 2) A. Z. S. (Malanowski, Jaworski, Piechocki, Kostrzewski) w czasie 3:29,5.

Wyjątkowo słabo pobiegł Jaworski, tracąc kilka metrów for wyrobione przez Malanowskiego. Doskonały Magdics nadludzkim wysiłkiem bije Kostrzewskiego na finiszu o pierś.

Skok wdal: 1) Balogh 6.93 m., 2) Magdics 6.51 m., 3) Dobrowolski 6.06 m., 4) Trojanowski.

Skok o tyczce: 1) Adamczak (P.) 3.50 m., 2) Kiraly (W.) 3.40 m., 3) Friedriech (W.) 3.30 m., 4) Jaworski 3.10 m. Przewyższający świetnym stylem Kiraly po za konkursem skoczył 3.65 m.

Rzut dyskiem: 1) Baran (P.) 42.84 m., 2) Regös (W.) 40.99 m., 3) Toth (W.) 39.36 m., 4) Szydłowski (P).

Rzut kulą, rozegrany poza konkursem, z udziałem Węgrów dał zwycięstwo Baranowi 12.78 m., 2) Cejzik (Polonia) 12.57 m., 3) Regös 12.33 m., 4) Toth.



Nurmi prowadzi bieg przed Petkiewiczem.

Bardzo ciekawą imprezą były **zawody w Wilnie** przy udziale Finnów, Łotyszów i Estończyków.

Bogaty, dwudniowy program zawodów przyniósł świetne rezultaty, które poniżej podajemy.

Bieg 100 mtr.: 1) Kivits (Łotwa) 11 sek., 2) Sikorski (Pol.) 11,1 s., 3) Rudits (Łotwa), 4) Gniech 11,2. Sikorski prowadzi do połowy dystansu o metr, potem słabnie i daje się minąć Kivitsovi.

200 mtr.: 1) Kivits 22,8 sek., 2) Gniech 23,1 s., 3) Rudits 23,2 s., 4) Żuber 23,4 s. Gniech w dobrej formie, bije doskonałego Ruditsa.

400 mtr.: 1) Żuber (Warszawianka) 51,6 sek., 2) Gniech 52,2 sek.

800 mtr.: 1) Pohjala (Finlandja) 1 m. 59,8 sek., 2) Mędrzycki (Pol.) 2:00.4, 3) Halicki 2:04,8. Pohjala bije rywala na finiszu.

1500 mtr.: 1) Petkiewicz (Warsz.) 4 m. 05.2 sek., 2) Pohjala 4.09.6, 3) Mędrzycki 4:15, 4) Sidorowicz 4:25 sek. Petkiewicz bezapelacyjnie bije Finna na ostatnich 200 metrach.

5000 m.: 1) Petkiewicz 15.10.8 sek., 2) Matilainen (Finlandja) 15.15,8 s., 3) Sipilä (Finlandja) 15.25 sek., 4) Rudek (Wilno) 17:08. Matilainen finalista olimpijski na 10 kilometrów, nie może sprostać naszemu najlepszemu biegaczowi i odpada na ostatniem kole. Sipilä utrzymuje się z niemi tylko do połowy dystansu.

10.000 mtr.: 1) Sipilä 33.10 sek., 2) Matilainen 33.10,2 sek.

Bieg 110 m. z płotkami: 1) Trojanowski 15,9 sek., 2) Wieczorek 17.4 s. (rek. okręgu), 3) Urbaniak. Trojanowski zaraz po biegu zgłasza próbę pobicia rekordu i osiąga czas 15.8 sek., przebiegając czysto cały dystans.

Sztafeta 4 × 100 m.: 1) Ryga (Kivits, Jurgis, Dimze, Rudits) 46 sek., 2) Warszawa (Fryszczyn, Żuber, Trojanowski, Sikorski) 46.1 sek., 3) Wilno. Warszawa biegnie lepiej, traci jednak na każdej zmianie 2 — 3 metry, co zadecydowało o porażce.

Skok wdal: 1) Sikorski 7,12 m. (rekord Polski), 2) Rudits 7,03 (rekord Łotwy), 3) Dimze (Łotwa) 6.82 m., 4) Fryszczyn 6,56 m., 5) Kivits (Łotwa) 6,47 metr.

Skok wzwyż: 1) Dimze (Łotwa) 1.75 m., 2) Banaszkiewicz (Warta) 1.75 m., 3) Fryszczyn 1.70, (w rozgrywce 1,75), 4) Mejmer (Estonja) 1.70, 5) Białkowski (Wilno) 1.70.

Skok o tyczce: 1) Wieczorek 3,40, 2) Sule (Estonja) 3.30 m., 3) Fryszczyn 3,20, 4) Urbaniak 3.10. Tamman, najlepszy tyczkarz estoński, pewny siebie, lekceważy wysokość i niespodziewanie odpada już na 3.10! Poza konkursem osiąga 3,60 (wynik lepszy od rekordu Estonji).

Rzut kulą: 1) Järvinen (Finlandja) 14.39, 2) Dimze (Łotwa) 13.64, 3) Heljasz (Warta) 13.62 (rekord polski), 4) Górski (Pol.) 13.49. Obaj nasi zawodnicy w dobrej formie, Górski zwraca uwagę szybkością i ładnym stylem.

Rzut oszczepem: 1) Mejmer (Est.) 59.03 m., 2) Sule 58.76, 3) Jurgis (Łotwa) 57.28, 4) Järwinem (Finl.) 51.22, 5) Urbaniak 47.52 m. Järwinen nie jest specjalistą w oszczepie, i rzuca bez stylu „na siłę".

Rzut dyskiem: 1) Górski 43.69 (!), 2) Järwinen 43.55, 3) Dimze 42.53, 4) Wieczorek 40.29, 5) Heljasz 39.46. Wyniki doskonałe, a przegrana Järwinena jest sensacją.

W konkurencjach pań startowały dwie świetne zawodniczki Dauksza (Łotwa) i Tajtelbaum (Estonja).

100 mtr.: 1) Dauksza 12.6 s., 2) Tajtelbaum o pierś, 3) Sawicka (AZS. Wilno) 13.8 s. Zażarta walka dwóch znakomitych sprinterek, zakończona rzadko w Europie osiąganym wynikiem.

Skok w dal: 1) Tajtelbaum 5.27!, 2) Dauksza 4.93, 3) Sawicka 4.39. Tajtelbaum zbudowana jak chłopak imponuje znakomitym dobiegiem i elastycznem odbiciem.

Rzut kulą: 1) Dauksza 10.04, 2) Lewinówna (Makabi-Wilno) 9.74, 3) Tajtelbaum 9.48.

Rzut dyskiem: 1) Tajtelbaum 32.93, 2) Lewinówna 29.21 (rekord okręgu), 3) Dauksza 28.27.

Rzut oszczepem: 1) Lewinówna 29.88 (rekord okręgu), 2) Tajtelbaum 28.55.

Czeskie zawodniczki gościły na jesieni w Warszawie i Poznaniu, przyczem zawody w stolicy odbyły się w połączeniu z imprezą z udziałem Nurmiego.

Zawody w **Warszawie** były benefisem Konopackiej i Schabińskiej, która zrobiła ostatnio ogromne postępy w biegach, i dały wyniki:

Bieg 80 mtr.: 1) Kurnickova (Cz.) 10.4, 2) Schabińska (Legja) 10.7 sek., 3) Turecka (Makabi).

200 mtr.: 1) Hrebrinova (Cz.) 27.5 sek., 2) Schabińska 27.7, 3) Kurnickova (Cz.).

80 mtr. przez płotki: 1) Schabińska 12.8 sek., 2) Sychrova (Cz.). Schabińska w doskonałej formie. Raz jeszcze wykazała swą wyższość nad Sychrovą, rekordzistką świata w biegu przez płotki.

800 mtr.: 1) Wieczorkiewiczówna (AZS.) 2:44.3, 2) Wenclówna (Skra) o 60 m.

Sztafeta 4 × 100 mtr.: 1) drużyna czeska (Kurnickova, Sychrova, Ronsarova, Hrebrinova) 54.4, 2) drużyna polska (Chrupczałowska, Aleksandrowiczówna, Konopacka, Schabińska).

Skok wzwyż: 1) Tomankova (Cz.) 1.35 m., 2) Sychrova 1.30 m., (w rozg. 1.35), 3) Ronsarova 1.30 m., 4) Schabińska 1.30 m.

Skok wdal:. 1) Sychrova 4.83 m., 2) Ronsarova 4.82 m., 3) Kuznickova 4.80 m., 4) Gorlofówna (AZS) 4.68 m.

Wyniki w skokach, zwłaszcza wzwyż, słabe. Wybitna przewaga Czeszek, pod nieobecność doskonałych zawodniczek Grażyny.

Rzut dyskiem: 1) Konopacka (AZS.) 37.15 m., 2) Gorazdowska (AZS.) 32.70 m., 3) Vodickova 32.54 m., 4) Kobielska (Polonja) 31.99 m.

Konopacka przypomniała się światu nowym wspaniałym rzutem. Doskonale zapawiada się obdarzona wspaniałemi warunkami fizycznemi Gorazdowska.

Rzut kulą: 1) Konopacka 10.71 m., 2) Vodickova (Cz.) 10.18 m., 3) Kotowska (A. Z. S.) 9.62 m., 4) Kobielska.

Mecz Praga — Poznań, rozegrany w Poznaniu przyniósł zwycięstwo Czeszkom w stosunku 45.5 : 37.5 pkt. Oto wyniki: 60 mtr. — 1) Kuznickova (Cz.) 8.1, 2) Ronsarova (Cz.) 3) Musielewska, 4) Kryżanka. 100 mtr. — 1) Kuznickova (C.) 13.2, 2) Sychrova (C.), 3) Musielewska, 4) Krótkówna, 4 × 75 mtr. — 1) Warta. Zespół czeski zdyskwalifikowany. 80 mtr. płotki — 1) Sychrova 13.5, 2) Musielewska, 3) Kryżanka, wdal — 1) Ronsarova 475, 2) Kuznickova 444, 3) Krótkówna 428, 4) Musielewska 412, wzwyż — 1) Tomankova 138 cm., 2) Sychrova i Frydrychówna po 133, 4) Ratajczakówna 128, kula — 1) Vodickova 10.55, 2) Musielewska 8.94, 3) Kryżanka 7.73, 4) Kuznickova 7.70, dysk — 1) Vodickova 33.55, 2) Krótkówna 29.64, 3) Kryżanka 24.83, 4) Sychrova 24.37, oszczep — 1) Musielewska 26.53, 2) Sychrova 22.51, 3) Klimczakówna 22.10, 4) Kuznickova 21.07. Barw Poznania broniły jedynie zawodniczki Warty.

Na zakończenie opisu tak bogatego sezonu lekkoatletycznego wspomnieć trzeba o międzynarodowych zawodach podczas **Zlotu Sokołów w Poznaniu.**

Wyniki konkurencyj męskich były następujące:

Panowie: 4 × 100 m. międzynarodowe — 1) Czechosłowacja 44 s., 2) Jugosławja, 3) Polska, dysk — Furmański (Maz.) 36.64, 100 mtr.: 1) Vykoupil (Cz.) 11.3, 2) Wasilewski (Am.) 1 m. za pierwszym; 200 mtr.: 1) Vykoupil (Cz.) 23.4, 2) Raban (Cz.), 3) Bauman (Pom.); 1500 mtr.: 1) Żyłka (Sł.) 4:28, 2) Pyziak (Warsz.), 3) Janowski (Pozn.); 110 mtr. pł.: 1) Rihocek (Cz.) 17.8, 2) Kaniak (Małop.); 4 × 100 mtr.: Ameryka 47.0, 2) Bydgoszcz 47.8, 3) Poznań. Olimpijska: 1) Bydgoszcz 3:42.6, 2) Grodzisk (Maz.), 3) Poznań. Drużynowy bieg na 3000 mtr.: 1) Poznań (Jakubowski, Miałkas, Janowski), 2) Grodzisk (Maz.), 3) Warszawa. Trójskok: 1) Różek (Jugosławja) 12.52 m. Skok wdal: 1) Wasilewski (Am.) 6.32 m., 2) Sieradzki (Am.) 6.27 m., 3) Góralewski (Byd) 6.09 m. Skok wzwyż: 1) Bernatowicz (Jug.) 182 cm., 2) Powełek (Śląsk) 172 cm. Skok o tyczce: 1) Majtkowski (Bydg.) 3.30 m., 2) Anuszkiewicz (Am.) 3.10 m., 3) Mikrut (Pom.) 3.00. Oszczep: 1) Kubisz (Śl.) 47.50 m., 2) Engermann (Kr.) 46.25 m., 3) Mikrut (Pom.) 45.43 m. Kula: 1) Kaniak (Małop.) 11.11 m., 2) Tilgner (Pozn.) 11.10 m., 3) Surała (Warsz.) 10.61 m. Granat oburącz: 1) Mikrut (Pom.) 106.79 m., 2) Chrouszcz (Jugosławja) 101.12 m., 3) Góralski 100.82 m. Pięciobój olimpijski: 1) Stanik (Pom.) 2.839 pkt., 2) Osowski (Maz.) 2.621 pkt., 3) Kupś (Pozn.) 2.248 pkt.

Na zawodach kobiecych, podczas których objawiła się Walasiewiczówna, wyniki były następujące:

Panie: 80 mtr. płotki: 1) Pospisilova (Cz.) 15.8 m., 2) Wajsówna, 3) Młowidówna. Skok wdal: 1) Walasiewiczówna (Am.) 5.04 m., 2) Sadkowska (Warsz.) 4.92 m., 3) Hulanicka (Warsz.) 4.82. Oszczep: 1) Reskova (Cz.) 27.36 m., 2) Szmidtówna (Warsz.) 24.81 m., 3) Hulanicka (Warsz.) 24.73 m. Kula: 1) Schabińska II (Warsz.) 9.39 m., 2) Wajsówna 9.37, 3) Abrahamowa (Cz.) 9.32 m. 60 mtr.: Walasiewiczówna 7.8, 2) Hulanicka 7.9, 100 mtr.: Walasiewiczówna 12.5, 2) Kofrankova 12.9, 3) Sadkowska 12.9. Wzwyż: Janowska 140 cm., 2) Wajsówna 135. Dysk: Mierkisówna 30.23, 2) Wajsówna 30.10. Sztafeta 4×75: 1) Czechosłowacja 39.3, 2) Polska 39.4, 3) Jugosławja.

PIŁKA NOŻNA

Zwycięstwo nad Węgrami — Remis z Czechosłowacją — Liczne gościny klubów zagranicznych.



Reprezentacyjna drużyna Polski przed meczem z Czechami.

Kluby piłkarskie zaabsorbowane przydługiemi nieco i męczącemi rozrywkami ligowemi niewiele zwracały uwagi na mecze międzynarodowe. To też bilans wypaść musi gorzej niż w latach ubiegłych, zwłaszcza pod względem ilości odbytych spotkań.

Meczów międzynarodowych na terenie kraju było dwa: wygrany z Węgrami 5:1 w Poznaniu i remis z Czechami w Krakowie 2:2.

Z Węgrami wygraliśmy 5:1, grając w składzie: Fontowicz, Martyna, Bułanow, Wojciechowski, Zwierz, Mysiak, Wypijewski, Pazurek, Kałuża, Kozok, Sperling.

Pierwsze pociągnięcia są niezdecydowane, atak polski w pierwszych minutach bawi pod bramką gości, ale Węgrzy prędzej przychodzą do siebie i gra jest otwarta. W 7' dyktuje sędzia karnego przeciwko Węgrom. Egzekwuje Kozok, bramkarz broni robinzonadą. W 12' wykłada Wypijewski Pazurkowi, który przestrzeliwuje. Po rogu dla Węgrów niebezpieczna sytuacja pod bramką Polski i Raynai główką zdobywa prowadzenie dla Węgier. W dwie minuty później strzela Zwierz wolnego, piłkę przedłuża Pazurek, dalszem przedłużeniem Kałuża wyrównuje. Bramki strzelonej ze spalonego dla Polski sędzia nie uznaje. Obustronnie interwenjują bramkarze skutecznie i efektownie. Przed pauzą jeszcze efektowna obrona bramki Fontowicza po strzale z rogu.

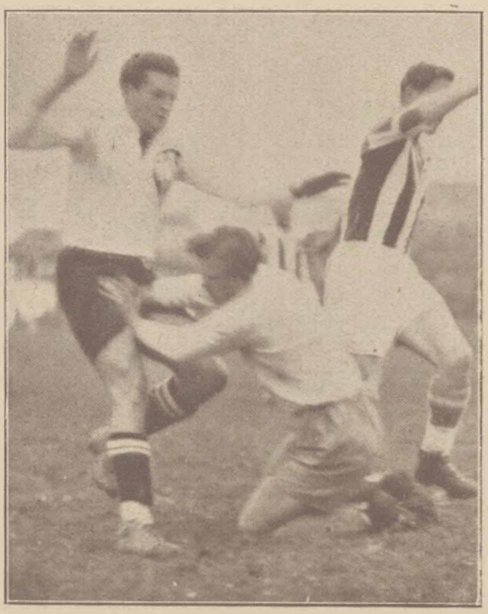
Po pauzie akcje naszego napadu idą coraz składniej. W 10' Pazurek przenosi główką nad wybiegającym z bramki Szollarem i Polska prowadzi. Wolny Martyny i strzał Kozoka idą aut. Fontowicz dwukrotnie ma pole do popisu. W 28' karny dla Węgier obroniony przez Fontowicza, który za chwilę ponownie skutecznie interwenjuje za co zbiera oklaski. W 30' Kozok mija trzech przeciwników, a strzał jego zdołał bramkarz schwycić dopiero za linją bramkową. 3:1. Widownia szaleje. W 33' Kozok po rzucie z rogu podwyższa wynik wreszcie w 36' Pazurek w solowej akcji ustanawia wynik.

Goście jednak nie zawiedli i technicznie byli nawet lepsi od Polaków, na ambicji im też nie zbywało. Najlepsi bramkarz, skrzydłowy i Rajnai. W reprezentacji Polski Fontowicz bez zarzutu, również Bułanow na obronie, który miał tylko to nieszczęście, że Martyna zagrał tak, że przyćmił go zupełnie. Pomoc była najsłabszą częścią drużyny. Atak nie miał z niej żadnej „pomocy". Możliwy jeszcze Mysiak, Wojciechowski słaby, Zwierz rozegrał się dopiero po przerwie. Napad szedł dobrze. Ton nadawali Kałuża i Sperling, dwaj starzy wyjadacze boiskowi, którzy mieli dobrych wykonawców swoich planów w łącznikach Kozoku i Pazurku. Wypijewski zadanie swoje spełnił należycie. Bahaterem dnia był Martyna, którego rozentuzjazmowana publiczność na rękach wyniosła z boiska.

Choć gra była naogół równa, to jednak wysokie zwycięstwo Polski — nawet w tym stosunku było zasłużone — choćby tylko przez wzgląd na ambitną walkę drużyny i koncertową akcję napadu.

Wobec 10-ciu tysięcy widzów rozegrany był mecz **z Czechami** (2:2). Skład Polski: Fontowicz, Martyna, Bułanow, Bajorek, Kotlarczyk I, Kotlarczyk II, Szperling, Kozok, Kałuża, Pazurek, Rusinek.

W 3 min. Pazurek oddaje pierwszy strzał na bramkę, w następnej jednak minucie tylko interwencja Martyny chroni naszą bramkę. W 7, prawoskrzydłowy Uher ucieka Bułanowowi i skośnym strzałem ze skrzydła zdobywa pierwszą bramkę dla Czechów. Potem następuje szereg ataków Polski, no i w 25 min. Kozok dostaje od Kałuży piłkę na przebój idzie z nią kilkanaście metrów, staczając po drodze trzy pojedynki z foulującymi go Czechami. Dzięki jednak swojej sile fizycznej i umiejętności zderzenia się zostaje przy piłce i flegmatycznie plasuje ją obok zdeterminowanego Andrejki. Gol ten był majstersztykiem, nagrodzonym burzą oklasków. Polska dopingowana niesłychanie powiększa tempo, czego owocem jest druga bramka uzyskana przez Pazurka w 37. Kałuża posyła na przebój Rusinka, ten stojąc przed bramkarzem gubi piłkę. Pazurek jest jednak na miejscu i plasuje ją lekko w róg. Każdy polski sędzia gwizdałby w tej sytuacji na off-side, Langenus jednak słusznie uznaje bramkę. Polska prowadzi 2:1.



Kozok strzela Czechom bramkę.

Obustronne ataki nie przynoszą żadnego rezultatu. Na przerwie wszyscy byli przekonani, że Czesi zejdą z boiska pokonani w niemniejszym stosunku jak Węgrzy.

Po przerwie jednak obraz gry zmienia się zupełnie. Czesi produkują grę szkolną, podając sobie z nogi na nogę piłkę tuż przy ziemi i wprowadzają zamieszanie w tyłach reprezentacji Polski, nie umiejącej sobie z tym systemem dać rady. Napad nasz nie zasilany niemal zupełnie piłkami od pomocy bezczynnie przygląda się zmaganiom boków z linją ataku gości. Przez 45 minut oblegają oni naszą bramkę, gol „wisi w powietrzu". Szereg beznadziejnych zda się sytuacyj wyjaśnia Martyna i Fontowicz. Czesi łatwo wyrabiają sytuację, niemniej łatwo je zaprzepaszczają. Wyrównanie uzyskują z rzutu wolnego, podyktowanego za problematyczny foul Kotlarczyka II, bronionego zresztą nieudolnie przez Fontowicza, który silny strzał odbił pod nogi nadbiegającego przeciwnika. W ostatnich minutach zrywa się Polska do ataku, jednak nieskoordynowane akcje pojedyńczych graczy nie przynoszą pożądanego zwycięstwa.

W napadzie naszym Kozok miał świetne pociągnięcia, pedantycznie dokładne podania i na suchem boisku, byłby klasy międzynarodowej. Kałuża, Pazurek, Martyna, Kotlarczyk byli doskonałymi, jednak tylko do przerwy. Ogniwem wiążącym wszystkie człony drużyny był ogromny zapał i ambicja, nie mogąca potem jednak zastąpić braków kodycyjnych.

Przechodząc do **Spotkań klubowych** wspomnieć należy o spotkaniu Polski Śląsk — Niemiecki Śląsk, wygranym przez Polaków 1:0 oraz o gościnie repr. Budapesztu, która uległa świetnie grającemu Krakowowi 2:7, a pokonała Śląsk 4:0.

A teraz wyniki klubowe:

Vasas (Budapeszt) grał na wiosnę w Warszawie, przegrywając z Legją 3:6, a remisując z Polonią 4:4.

Austria (Wiedeń) pokonała łatwo IFC. 7:2 i Cracovię 6:2.

Równie łatwo rozprawił się Ujpesti (Budapeszt) z Wartą 6:4 i 4:0.

Gościna Hakoahu (Wiedeń) dała nast. wyniki: z Polonią 1:0, z Legją 1:4, z ŁKS. 2:1, z Turystami 3:2, z Kaliszem 1:0, a z Siedlcami 2:0.

Mistrz Holandji Philips grał z Wartą 2:5, Wisłą 0:4, ŁKS. 5:1 i komb. druż. Legji i Warszawianki 1:3.

Nemzeti (Budapeszt) uległ Legji 0:2, lecz zwyciężył ŁKS. 2:1.

Hertha (Wiedeń) pokonała Amatorski K. S. 4:2 i Siemianowice 5:2.

Z drużyn niemieckich Breslauer 0:8 uległ Warcie 2:5 i 1:4, a Fortuna (Lipsk) grała z Wartą 3:0 i 1:3.

Simering (Wiedeń) uległ Pogoni 0:3, 2:4.

S. K. Zidenice pokonane zostało przez Cracovię 2:6, a Cechokarlin wygrał turniej we Lwowie.

Pozatem drużyny śląskie grały szereg meczów lokalnych.



Drużyna holenderska „Philips" gościła w r. bież. w Polsce.

T E N I S

Porażka z Anglją — Zwycięstwo nad Finnami — Mistrzostwa Wielkopolski, Warszawy, Krakowa i Śląska.

Międzynarodowy sezon tenisowy w Polsce obfitował wprawdzie w wiele imprez z udziałem dobrych zawodników zagranicznych, nie wykazał jednak wyraźnego podniesienia się poziomu polskiego, a przedewszystkiem nie wyjawił wcale rozwoju wszerz. W naszym tenisie pojawiają się stale te same „nazwiska", czynią one nieznaczne postępy, ale ciągle zabłyśnięcie nowej gwiazdy jest rzadkością.

Nic też więc dziwnego, że pozostajemy daleko w tyle za zagranicą, a, co gorsza, nie widzimy wcale nadziei, że kiedyś różnice te będziemy potrafili wyrównać.

Najważniejszem wydarzeniem sezonu tenisowego, był naturalnie **mecz o puhar Davisa z Anglją**, rozegrany w maju w Warszawie. Wynik zgóry był przesądzony — 0:5, telów 0:15, qemów 40:98.

Przebieg walki: W pierwszym dniu zawodów Austin — bije Tarnowskiego 6:1, 6:1, 6:1, bez wysiłku grając zupełnie wolnemi ściętemi piłkami i tylko czasami pokazując przebłyski gry — jaką może dać. Tarnowski — nie mając żadnej pewnej piłki, nie mógł nawet wygrywać na jakiejkolwiek silnej swej stronie.

Drugie spotkanie Hughes — M. Stolarow 7:5, 6:1, 6:2, dało chwilę emocji i złudnej nadziei na zdobycie choćby jednego seta. W pierwszym secie — gra była zupełnie równa, — Stolarow prowadził parokrotnie — lecz słabsza kondycja fizyczna nie pozwoliła mu na skuteczniejszy opór w następnych setach. Hughes — był lepszym w tem spotkaniu od Stolarowa mając przewagę w pewności gry i wytrzymałości.

W drugim dniu zawodów gra podwójna Crole Rees, Eames — Stolarow, Loth — była przegrana beznadziejnie. Stolarow miał słabszy dzień. Loth jak zwykle przebłyski doskonałe, ale tylko chwilami. Wynik spotkania 6:1, 6:4, 6:3.

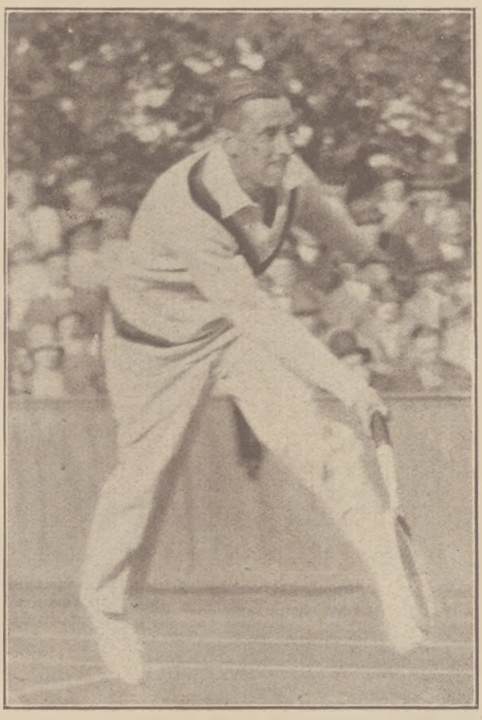
W spotkaniu Austin — Stolarow pierwszy set dał zwycięstwo Austina 6:1, w drugim secie — Stolarow gra świetnie i jest niemal równorzędnym przeciwnikiem Anglika. Austin prowadzi początkowo 2:0, następnie 4:2, i 5:3, lecz Stolarow świetnie usposobiony, wyrównywuje 5:5 i prowadzi, 6:5, i 9:8 mając już setowe piłki, które jednak marnuje i przegrywa ostatecznie 9:11, w ostatnim secie Stolarow mimo zmęczenia opiera się skutecznie, zagrażając nawet Austinowi i zmuszając go do zaciętej walki. Stolarow i w tym secie prowadzi 2:0, potem 4:2, jednak siły zawodzą i przegrywa on 5:7. Wynik spotkania: 6:1, 11:9, 7:5. Stolarow dał więcej niż można było się spodziewać, doskonałe posunięcie taktyczne, świetnie plasowane piłki i wyrwanie 15 gemów Austinowi — uważać trzeba za sukces.

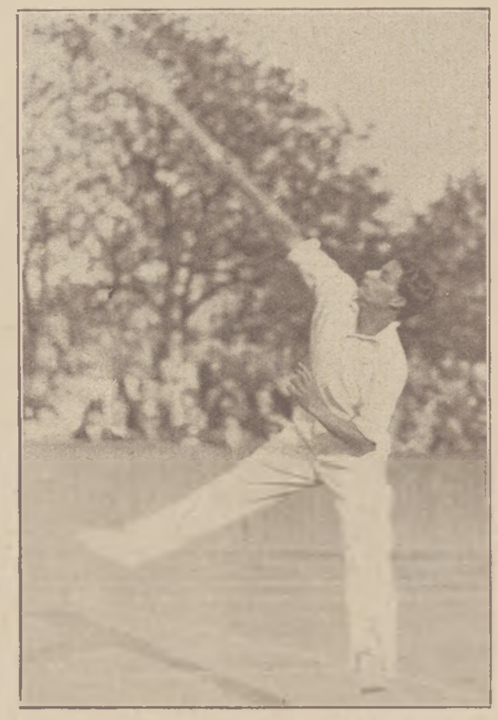
Ostatnia gra Hughes — Tarnowski zakończyła się stosunkowo prędko. Pierwsze dwa sety wygrywa Hughes łatwo 6:1, 6:0, a dopiero w ostatnim Tarnowski opiera się skuteczniej, lecz przegrywa 5:7.

Anglicy górowali przedewszystkiem precyzją gry — potwierdza to raz jeszcze (niewiadomo już który z rzędu) konieczność wybudowania kortu krytego dla treningu zimowego.

Wytrzymałość i bieg, oto kardynalne braki naszych tenisistów (za wyjątkiem J. Lotha). Tenis jest tym białym krukiem w sporcie, gdzie zima - jest synonimem snu zimowego.

Pod względem taktycznym — Anglicy górowali w grze podwójnej wyraźnie. — Stolarow doskonale zor-





Dwaj doskonali tenisiści angielscy na kortach stolicy.
Z lewej strony Hughes, a prawej — Austin.

jentował się w taktyce Austina i zastosował do niej swą taktykę. Tarnowski był słaby.

Mecz z Finlandją przyniósł nam walne zwycięstwo 6:1 nad słabym przeciwnikiem. Jedyne zwycięstwo, jakie przypadło gościom, to gra mieszana, gdzie niezgrana para Jędrzejowska i Loth uległa parze Brunou — Grotenfeld 4:6, 6:4, 5:7. Pozatem Marszewski zwyciężył Grotenfelda 6:0, 6:3, 6:3, i Granholma 3:6, 6:2, 6:3, 6:2, M. Stolarow pokonał ich 6:2, 6:2 6:4 i 2:6, 7:5, 3:6, 6:1, 6,3, Jędrzejowska rozprawiła się z Brunou 6:3, 6:4, a para M. Stolarow i Loth pokonała Finnów łatwo 6:1, 6:4, 6:1.

Mistrzostwa Wielkopolski i Poznania rozegrane były przy udziale Rumunów. W mistrzostwie Poznania finał kobiecy wygrała Jędrzejowska, pokonała Boniecką 6:2, 6:2 zupełnie zdecydowanie. W grze panów w półfinałach Marszewski pobił J. Stolarowa 6:3, 5:7, 5:4, a Loth uległ Botezowi 3:6, 6:3, 2:6. W finale Botez ulega Marszewskiemu 5:7, 3:6, 3:6. W grze podwójnej Marszewski i Loth po zwycięstwie nad parą Förster — Stolarow ulegają Warmińskiemu i Tłoczyńskiemu 7:9, 8:10, 0:6, a w grze mieszanej Jędrzejowska i J. Stolarow biją Warmińskich 6:1, 6:1.

W mistrzostwie Wielkopolski finał pań wygrała Jędrzejowska, bijąc rumunkę Cara-Costea 6:1, 6:0, w półfinałach męskich Förster pokonał Marszewskiego 5:7, 6:1, 16:14, a Botez (Rumunja) pokonał Lotha 7:5, 6:3, Warmiński J. Stolarow odpadli. Finał wygrywa Förster, bijąc Boteza 6:2, 6:8, 8:6, 6:4. W grze podwójnej Förster i Stolarow wyeliminowali Rumunów.

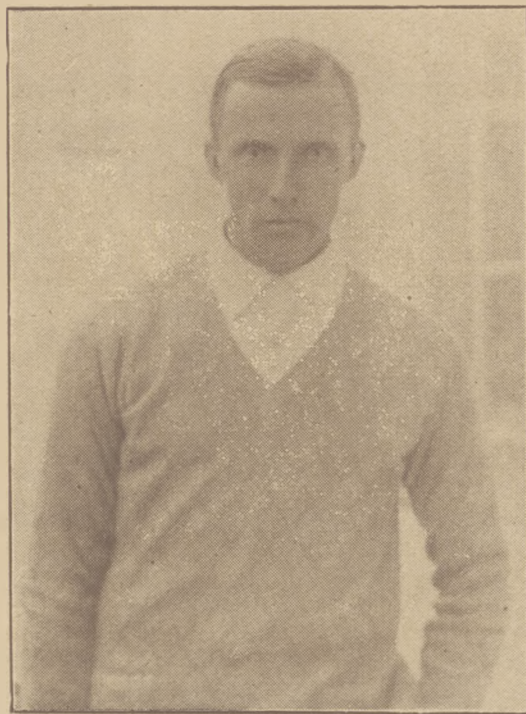
Mistrzostwa Warszawy odbyły się przy udziale znanych rakiet zagranicznych, jak Grey (Anglja), Koželuh (Czechosłowacja), Finnowie Granholm i Grotenfeld oraz wiedeńczyk Kinzel. W grze pań startowała Finnka Brunou.

Koželuh musiał wyjechać i już w półfinale nie wziął udziału. Oto wyniki tego turnieju:

Gra pojedyncza panów: 1/8 finały: Koželuh — Tłoczyński 6:3, 6:1; Marszewski — Drewnowski 6:3, 6:3; Stolarow — Grabowski L. 6:2, 6:1; Loth — Eysymontt 6:1, 6:1; Granholm — Pohoryles 6:0; 6:2; Kinzel — Koenigstein 6:3, 6:2; Tarnowski — Androchowicz 6:1, 6:3; Grey — Warmiński 6:2, 6:0. 1/4 finały: Koželuh — b. dobrze grającego Marszewskiego bije 6:4, 6:4; Stolarow — Loth 4:6; 7:5, 6:0 (świetna gra Lotha, który prowadził już 5:2 w drugim secie), Kinzel — Granholm 2:6, 11:9, 6:1; Grey — Tarnowski 3:6, 6:2, 6:4. 1/2 finały: Stolarow — Koželuh bez gry, Grey — Kinzel 1:6, 6:1, 6:4. Finał: Grey — Stolarow 6:3, 6:3, 5:7, 6:8, 7:5.



Rees, Eames, Stolarow i Loth przed spotkaniem gry podwójnej na meczu Polska — Anglja.



Tarnowski reprezentował barwy polskie o puhar Davisa.

Gra podwójna: 1/2 finały: Koželuh — Grey — Loth— Tarnowski 6:4, 6:1; Granholm — Grotenfeld — br. Stolarow 6:3, 6:4. Finał wygrywają Koželuh — Grey 6:2, 6:4, 6:1.

Grę pań wygrywa Jędrzejowska nad Brunou 6 : 3, 1:6, 6:1, a mieszaną: Brunou — Grotenfeld z Raciborską — Koželuh 4:6, 10:8, 6:2. Pierwsi pokonali uprzednio Boniecką i Greya 6:1, 6:1, drudzy Junżankę ze Stolarowem 6:2, 6:0.

Na mistrzostwa Krakowa z zagranicy przyjechało kilku słabiutkich Czechów i trzech Rumunów, Cera-Costea, oraz Botez i Herck. Cara-Costea uległa naszej tenisistce p. Fussgäangerównie, zaś w finale turnieju w grze pojedyńczej panów Botez (Rumunja) pokonał Lautnera (Lwów) 3:6, 6:2, 6:3, 6:2. W grze podwójnej rumuńska para Botez i Herck pokonała Konopkę i Zachara 6:1, 6:2, 6:1. W grze z wyrównaniem zwyciężył Horain oraz para Horain — Czyżowski, a w grze pań tryumfowała Jędrzejowska.

Ostatnią imprezą międzynarodową był turniej **w Katowicach** przy udziale zawodników niemieckich. W mistrzostwie Śląska, Brener (Wrocław) pokonał Ferstera 6:2, 6:2, 6:1, Polak zrewanżował się jednak przeciwnikowi w mistrzostwie Katowic, wygrywając 6:1, 6:3, 6,8, 6:2. Grę pań wygrała Dubieńska, grę podwójną pań — Dubieńska i Krazthurst, grę mieszaną — Dubieńska i Ferster. W grze parami, para Eichner i Brener, pokonała parę Horain i Lieblung 6:1, 8:10, 75.

SPORT MOTOROWY

Sezon bieżący obfitował w sporą ilość imprez automobilowych i motocyklowych. Zawody te są same przez się międzynarodowemi, gdyż używano do nich maszyn zagranicznych. Co do kierowców zagranicznych, to były to tylko wypadki odosobnione, a mianowicie w motocyklowym Grand Prix i w raidzie międzynarodowym Automobilklubu Polski, przyczem w zawodach motocyklowych goście okazali się lepsi od naszych.

KOLARSTWO

Mistrz olimpijski i mistrz świata pokonani w Warszawie. — Imprezy „stayerowskie“ w Warszawie i Łodzi.



Szamota, Koszutski, Pusz i mistrz świata — Mazairac.

Jedyna Warszawa i Łódź (raz tylko) były świadkami zmagań naszych kolarzy z zagranicznymi. Stwierdzić należy, że, jeśli w jeździe za motorami ustępujemy wyraźnie zagranicy, w jeździe torowej nasi amatorzy stoją chyba już na najwyższym szczeblu. Dowodem tego były świetne sukcesy Szamoty nad mistrzem świata Mazarairakiem i mistrzem Olimpijskim, Beaufrandem.

Zwycięstwa te, odniesione w sposób nie budzący wątpliwości, wykazały, że posiadamy kolarzy o wysokiej klasie. Dodać też trzeba, że Koszutski nie był jeszcze w swej najlepszej formie, gdy startował z Mazairakiem.

Pierwsze zawody międzynarodowe rozegrano w **Warszawie** w lipcu przy udziale mistrza olimpijskiego Beaufranda (Francja), van Masenhowe (Belgja), Guarda (Francja), Krakenbuhla (Szwajcarja).

Zawody te przyniosły wielką niespodziankę w postaci zwycięstwa mistrza Polski, Szamoty, i mistrza stolicy, Podgórskiego, nad groźnym Beaufrandem. Przyznać należy, że kolarze polscy znajdowali się w doskonałej kondycji, o czem świadczą dawno nie osiągane czasy na 200 mtr. (Szamota i Podgórski po 12.6 sek.).

W finale zawodników, którzy zajęli drugie miejsca van Masenhowe pokonał Kendzię i Guyarda. Bieg gości wyfrał Beaufrand w świetnym czasie 12.4 przed van Masenhowe (o gumę) i Guyardem.

Drugi dzień zawodów przyniósł zwycięstwo gościom, gdyż mecz „Omnium“, składający się z 5 grup pomiędzy gośćmi a czwórką warszawską, wygrała zagranica zdecydowanie, a mianowicie: bieg 400 mtr. na czas: 1) Beaufrand i van Masenhowe po 25.2, Guyard 26, Szamota 26.4, Podgórski 26.6, Kendzia 26.8.

W meczach dwójkowych Krakenbuhl (14.5) bije Tchirschnitza, Guyard (13 s.) bije Kendzię, van Masenhowe (12.6) bije Podgórskiego, a Beaufrand (12.8) bije Szamotę. Bieg 2 km. wygrywa Beaufrand (3:12) przed Guyardem, Podgórskim, Krakenbuhlem i Masenhowem. W biegu australijskim odpadają najpierw wszyscy polscy zawodnicy. Zwycięża Guyard. W biegu z dwóch startów wygrywają goście, przyczem Guyard bije w ostatecznej walce Podgórskiego. Komisja sędziowska zdyskwalifikowała zespół gości, który wobec tego wygrywa „Omnium“ w stosunku 4:1.

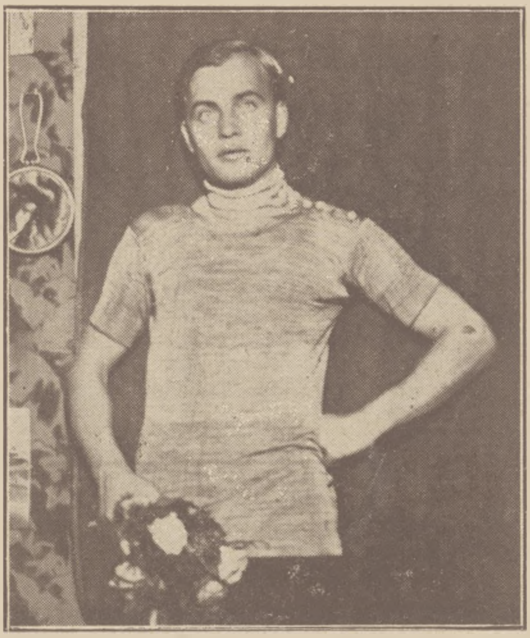
Trzeci dzień — to znów udany rewanż Polaków nad gośćmi. Już przedbiegi wykazały dobrą formę naszych. Wygrane one zostały przez następujących zawodników: Guyarda (Francja) 13.2 sek., Beaufranda (Francja) 13 s., Pusza 13.2 s., Szamoty 13 s., i Podgórskiego w 13.2 sek. W międzybiegach Kendzia wyeliminował w 13.6 s. Szmidta i Tchirschnitza, Brauner w 13 s. van Masenhowa i Hasselbuscha, Einbrot w 13.6 s. Krakenbuhla. Ćwierćfinały przyniosły zwycięstwo Podgórskiego nad Puszem (13.6 sek.), Szamoty nad Braunerem (13.2 sek.), Kendzi nad Guyardem (14 sek.) i Beaufrand'a nad Einbrotem (14.2 sek.). W półfinałach Szamota po bardzo zaciętej walce bije o koło Beaufranda, osiągając w ten sposób jeden z najpiękniejszych sukcesów. Czas 12.6 sek. W drugim półfinale Podgórski łatwo eliminuje Kendzię w 13.2 sek. Trzecie miejsce zdobywa Beaufrand, bijąc Kendzię w 12.8 sek.

W finale spotkali się mistrz Polski Szamota i mistrz Warszawy Podgórski, przyczem ostateczne zwycięstwo przypadło w udziale Szamocie w czasie 13 sek. Pozatem interesującym był bieg amerykański na przestrzeni 30 km. parami, przyczem zwycięstwo odniosła para Krakenbuhl i van Masenhowe, w czasie 45:27.8, bijąc o 1 okrążenie parę Francuzów Beaufranda i Guyarda. Na trzeciem miejscu znalazła się para łódzka Pusz — Szmidt.

W czwartym dniu Beaufrand znajdował się w lepszej formie niż początkowo i był zdecydowanie najlepszym kolarzem toru. Tuż za nim postawić należy słabszego tego dnia Szamotę, który był lepszym od pozostałych gości.



Mistrz olimpijski — Beaufrand i Szamota.



Józef Lange.

Poza nim wyróżnili się z Polaków Podgórski i Pusz (Łódź). Wśród średniodystansowców najlepszym był Włodarczyk, który pokonał Krakenbuhla (Szwajcarja) w meczu z dwóch startów i zwyciężył w biegu na 3 km. Oto wyniki zawodów: Przedbiegi meczu międzynar. — grupa gości: Beaufrand (13.6) bije Masenhowa, Masenhowe bije Guyarda (13.2) i Beaufrand (13) bije Guyarda. Grupa Warszawy: Podgórski (13.4) bije Kendzię, Szamota (12.8) bije Kendzię, Szamota (12.8) bije Podgórskiego. Grupa Łodzi: Pusz (13.4) bije Szmidta, Szmidt (13) bije Einbrota, Pusz (13.4) bije Einbrota. W trzech finałowych spotkaniach Beaufrand zwyciężył osiągając za każdym razem czas 12.8 bijąc Szamotę i Pusza. Mecz na 3 km. z 4 finiszami dał po dwóch serjach zwycięstwo Włodarczykowi (15 p.) przed Oksiutyczem (13 p.), Krakenbuhlem (12 p.) i Skrzypkowskim (10 p.). Mecz z dwóch startów Włodarczyk — Krakenbuhl wygrał Włodarczyk o blisko 40 mtr. po 15 minutach jazdy.

Na jesieni rozegrano zawody z udziałem mistrza świata, Mazairaca. Największą rewelacją dnia był wielki sukces naszego mistrza, Szamoty, nad mistrzem świata, Mazairaciem. Sukces Szamoty nie był przypadkowy, to też na rok przyszły możnaby wysunąć daleko idące nadzieje.

Do biegów sprinterskich stanęli: Szamota, Koszutski, Pusz i Mazairac (Holandja).

Podzielony on był na pięć części: trzy spotkania meczowe po dwóch, jedno spotkanie wspólne i bieg 400 mtr. na czas.

W spotkaniu głównem Mazairac zajął miejsce przy „bandzie“, a Szamota musiał go minąć górą, uzyskując czas 12.8 sek. na ostatnich 200 metrach. Wyniki poszczególnych seryj: W meczu pierwszym Szamota bije po ciężkiej walce Koszutskiego, który zareprezentował się z jaknajlepszej strony. Mazairac zwycięża Pusza. Trzeci mecz przyniósł zwycięstwo Szamoty nad Puszem. Koszutski jadąc doskonale taktycznie bije Mazairaca. Zdawało się, że w następnym spotkaniu Mazairac zdobędzie się na maksimum wysiłku i pobije Szamotę. Mazairac jedzie ostrożnie, uważa bacznie na Szamotę, mimo to jednak musiał ulec świetnemu naszemu mistrzowi. Koszutski w swej serji pobił pewnie Pusza.

Mecz wspólny zakończył się triumfem Szamoty przed Mazairacem, Koszutskim i Puszem.

W biegu 400 mtr. przy starcie pojedyńczym czas uzyskał Pusz 26.4, następnie Mazairac 26.6, Szamota i Koszutski po 27.2 sek.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężył Szamota zdobywając ogółem 17½ pkt. Mazairac 14½ pkt., trzecie miejsce zajął Koszutski 12½ pkt., ostatnie Pusz 12 pkt.

Przechodząc do zawodów **za prowadzeniem motorów,** stwierdzić należy, że klasa zawodników, którzy startowali na naszych torach, była bardzo problematyczna.

W Łodzi biegi 10, 20 i 40 km. za motorami wygrał Niemiec Dorn przed Kollesem (Holandja), Jensenem (Danja) i Maczyńskim (Śląsk). W biegu 20 km. za motorami wygrał Kolles przed Dornem, który następnie pokonał dwukrotnie Jensena.

W stolicy odbyły się zawody z udziałem Longarda (Szwajcarja), Erxlebena (Niemcy), Svobody (Austrja) i Carpusa (Niemcy).

W pierwszym dniu bieg gości na 20 km. wygrał Erxleben. W biegu głównym serję dla gości 15 km. wygrywa Longard (prowadzi Thormann, Szwajcarja) 13:39 przed Erxlebenem i Svobodą, a serję krajową wygrywa Lange, (prowadzi Jankowski) 12:53 rekord polski, przed Oksiutyczem (prow. Gędziorowski) i Podgórskim (prow. Kowalski). W finale wygrywa Lange 21:25.1 rek. polski, bijąc Oksiutycza o 5 okrążeń, a Erxlebena o 10 okrążeń.

W drugim dniu bieg główny poprzedzono dwoma przedbiegami na 15 km. Oto wyniki: I przedb.: — 1) Lange (prowadzi Jankowski) 12:34 rekord polski, 2) Erxleben — Niemcy (prowadzi Hartwig) o pół okrążenia, 3) Longard — Szwajcarja (prowadzi Thormann) o 3 okrążenia. Erxleben prowadzi przez 7 klm., poczem mija go Lange. Piedbieg II — 1) Carpus — Danja (prowadzi Wieweral) 13:52.6, 2) Oksiutycz (prowadzi Gędziorowski, 3) Svoboda — Austrja (prowadzi Buchner) o pół okrążenia. Finał rozegrano na dystansie 50 km.: 1) Lange 43:16 (wynik gorszy od rekordu o 22 sek.), 2) Carpus o 5 okrążeń, 3) Oksiutycz o 18 okr., 4) Erxleben o 18 okrążeń. Przez 28 kilometrów prowadzi Carpus, następnie mija go Lange, a na ostatnich 10 km. odsuwa się znacznie od przeciwnika.

Ostatni dzień przyniósł porażkę Langego, który przegrał do Carpusa zarówno 10, jak 15 i 25 km. W biegu na 10 km. był Lange drugim za Carpusem i przed Erxlebenem, na 15 km. pokonany został przez obu zawodników zagranicznych. W drugiej grupie natomiast doskonale spisał się Oksiutycz. bijąc zarówno na 10, jak na 15 i 25 km. Longarda i Svobodę.

ZAPASY

Mecz na Śląsku.

Nasz młody sport zapaśniczy nie rozegrał jeszcze żadnego spotkania międzypaństwowego, a najważniejszym meczem były zawody pomiędzy reprezentacyjnemi zespołami polskiego i niemieckiego G. Śląska.

W walkach zapaśniczych Polacy górowali nad przeciwnikiem zwyciężając w stosunku 19:7; natomiast w podnoszeniu ciężarów odnieśli zwycięstwo w nieznacznym stosunku niemcy.



Osada Warszawskiego Klubu Wioślarek bije zespół Angielek Ace Ladics Rowing Club.

WIOŚLARSTWO KOBIECE

Impreza z Angielkami

Warszawski Klub Wioślarek zorganizował we wrześniu zawody z udziałem osady angielskiej Ace Ladies Rowing Club i Evie Kirton z St. George Ladies Club. Angielki zawiodły nieco oczekiwania i okazały się słabsze od czwórki W. K. W. ulegając jej pewnie o 6 sekund. Czas osady polskiej 5:37.8. W biegu jedynek Angielka Kirton pokonała Grabicką, mając czas 6:53.2. Na środku toru nastąpiło zjechanie się zawodniczek i powtórny start na torze — tem należy tłomaczyć słaby stosunkowo czas.

HOKEJ ZIEMNY

Gościna Czechów

W roku bieżącym, obok hazeny, zadebiutował także hokej ziemny. Drużyna nasza rozegrała mecz z Czechami, ulegając 0:4 po dość zaciętym oporze. Lepiej spisał się mistrz nasz, Lechja (Poznań), uzyskując z tą samą drużyną czeską wyniki 2:2.

B O K S

Zwycięstwo nad Czechami — Nierozegrana z Węgrami — Sukcesy reprezentacji w Poznaniu. — Imprezy w Łodzi i na Śląsku.

Wielkie, największe może w porównaniu z innemi gałęziami sportu, postępy poczynił u nas boks. Zaszczytny remis z Węgrami i triumf nad Czechami to sukces nielada dla naszych młodych pięściarzy. Dodać także trzeba sukcesy Poznania nad Brnem, Pragą i Lipskiem oraz zwycięstwo Ślązaków nad niemieckim Śląskiem, a obraz pochodu naszego pięściarstwa będzie widoczny.

Mecz z Czechami rozegrano na wiosnę w Katowicach. Drużyna polska, mimo osłabienia brakiem Anioły i Arskiego, odniosła zdecydowane zwycięstwo w stosunku 12:4, przyczem pokonani zostali jedynie rezerwowy Gawlik i Tomaszewski.

Drużyna czechosłowacka wystąpiła w swym najlepszym składzie z wyjątkiem Hermanka (waga średnia), który tak wyróżnił się na Olimpjadzie. Najlepszym z zespołu czeskiego był Nekolny, który niedawno odniósł szereg sukcesów w Niemczech. Słynny Ambroz (waga ciężka) nie mógł, mimo niezłej techniki, sprostać Kupce i omal nie został znokautowany.

Z drużyny polskiej należałoby wyróżnić chyba wszystkich, gdyż walczyli z wielką ambicją i zapałem.

Specjalne wyróżnienie należy się Gawlikowi, który walczył po bohatersku mimo, że miał przeciwnika o wyższej kategorji wagi.

Oto wyniki spotkań:

waga musza: Moczko (P.) zwycięża zdecydowanie na punkty Hromadę (Czechosłowacja);

waga kogucia: Głon (P.) po dość ciężkiej walce bije na punkty Vobnasila (Czechosłowacja). Przewaga techniczna Głona zupełnie wyraźna;

waga piórkowa: Górny (P.) bije na punkty Forminka. Nasz zawodnik był wyraźnie niedysponowany i bardzo łatwo mógł zostać pokonany;

waga lekka: Wochnik (P.) zwycięża na punkty Novotnego (Czechosłowacja). Zwycięstwo swe zawdzięcza Wochnik doskonałej taktyce;

w. półśrednia: Rezerwowy Gawlik (P.) ulega na punkty doskonałemu bokserowi czeskiemu Nekolnemu. Zaznaczyć wypada, że Gawlik należy właściwie do wagi lekkiej;

w. średnia: Seidel (P.) bije zdecydowanie na punkty Skriwanka, wykazując wyższą klasę;

w. półciężka: Tomaszewski (P.) pokonany zostaje na punkty przez Czecha Ostrużnaka. Tomaszewski był lepszy technicznie, lecz brakowało mu siły uderzenia;

w. ciężka: Kupka (P.) odnosi zwycięstwo nad Czechem Ambrozem na punkty;

Sędzią w ringu był p. Lackman (Wrocław). Punktowali pp. Nowak ze strony czeskiej i Snopek z polskiej .

Mecz z Węgrami potwierdził fakt, jak wielki postęp wykazało nasze pięściarstwo w roku bieżącym. Przecież przed półrokiem niespełna, w Budapeszcie, Węgrzy biją nas 11:5, a teraz to właściwie wynik remisowy 8:8 był krzywdzący dla nas.

Ze strony węgierskiej na pierwszy plan wysuwa się mistrz olimpijski Kocsis, którego klasie trudno się było Pyce równać. To też świetnie zrobiono, przesuwając Głona do wagi piórkowej, gdzie zdobył cenne dwa punkty. Wyróżnił się także Gelbai oraz szalenie obrotny Enekes.

Z Polaków świetna czwórka poznańska Arski, Majchrzycki, Głon i Wiśniewski stała znacznie wyżej, zwłaszcza pod względem technicznym, niż Ślązacy, z których jedynie Woczka zwyciężył swego przeciwnika. Wszyscy jednak walczyli ambitnie i godni są pełnej pochwały.

Nadmienić jednak trzeba, że brak Górnego osłabił znacznie naszą drużynę, a o ile Kupka stanąłby na ringu, to w wadze ciężkiej mielibyśmy chyba wygraną przez k. o.

Oto przebieg poszczególnych walk:

Waga musza: Enekes (W.) bije Moczkę (P.) na punkty, mając w drugiej i trzeciej rundzie wysoką przewagę Węgra.

Waga kogucia: Kocsis (W.) bije Pykę na punkty, będąc o klasę lepszy od przeciwnika.

Waga piórkowa: Głon (P.) bije Szelesa (W.) na punkty, chociaż możnaby uznać wynik nierozstrzygnięty za sprawiedliwszy. Głon tylko początkowo przeważał.

Waga lekka: Gelbai (W.) bije Wochnika (P.) na punkty, wykazując ogromną szybkość i wiele celnych uderzeń. Wochnik poszczycić się może chyba wytrzymałością.

Waga półśrednia: Arski (P.) bije Tokaya (W.) na punkty. Polak walczy z brawurą i widocznie dąży do k. o. W trzeciej rundzie Węgier słania się, jednak do k. o. nie dochodzi.

Waga średnia: Majchrzycki (P.) bije Szigetiego (W.) na punkty, chociaż najlepszym odźwierciadleniem walki byłby wynik remisowy. Majchrzycki górował technicznie.

Waga półciężka: Bokody (W.) bije Wiśniewskiego (P.) na punkty. Wiśniewski punktuje o wiele częściej i należy mu się bezapelacyjna wygrana. Przyznanie zwycięstwa Bokody'emu było posunięciem politycznem na skutek protestu Węgrów co do poprzedniej walki.

Waga ciężka: Woczka (P.) bije Korosiego (W.) na punkty. Polak, słaby technicznie, przewyższa przeciwnika wagą i siłą, i wygrywa na punkty, choć przy większej znajomości boksu winien wygrać przez k. o.

Sędzią w ringu był p. Lackman (Wrocław). Spisywał się doskonale. Sędziami punktowymi byli pp. Kankowsky ze strony węgierskiej i Ermanowicz ze strony polskiej.

Z meczów międzymiastowych najwięcej spotkań rozegrała reprezentacja Poznania.

Pierwszy mecz rozegrano z **Wrocławiem** z wynikiem 8:8. Spodziewano się triumfu gości, tymczasem właściwy wynik na meczu brzmi: 8:6 dla Poznania, a dwa punkty uzyskał Wrocław wskutek walkoweru w wadze ciężkiej.

Z drużyny niemieckiej podobali się najbardziej Saenger (mistrz Niemiec), Batrneck i Tobbeck. Z Polaków wyróżnili się Głon (najlepszy technik), Stępniak i Arski. Najlepszą walką było spotkanie Głona z Bitnerem.

Drużyna poznańska górowała wyraźnie pod względem technicznym.

Ponieważ nie było oficjalnego ważenia zawodników, poznaniacy walczyli w paru wypadkach z cięższymi przeciwnikami.

Waga musza: Stępniak (P.) — Grunwitz (W.). Zasłużenie wygrał na punkty Stępniak.

Waga kogucia: Głon (P.) — Bittner (W.). Mimo że Głon miał dobrego przeciwnika, wygrał pewnie na punkty.

Waga piórkowa: Bartneck (W.) — Forlański (P.). Bartnecy wygrał na punkty, przyczem Forlański stawił mu czoło nader skutecznie.

Waga lekka: Anioła (P.) — Cipra (W.). Anioła walcząc w pierwszych dwóch starciach słabo, zdołał jednak przewagą w trzecim kole przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Waga półśrednia: Arski (P.) — Scholz (W.). Pewne zwycięstwo na punkty przypadło Arskiemu.

Waga średnia: Tobbeck (W.) — Majchrzycki (P.). Małą przewagą, ale pewnie zwyciężył Tobbeck.

Waga półciężka: Saenger (W.) mistrz Niemiec — Wiśniewski (P.). O walce tej wspomnieliśmy na wstępie. Wiśniewski trzymał się nadzwyczaj dzielnie, a trzecie starcia miał prawie że wyrównane, tak, że Saenger niełatwą miał z nim rozprawę.

Sędziowali: w ringu p. Laskowski, na punkty pp. Dolata (P.) i Lachmann (W.).

Mecz **Poznań — Brno** dał wynik 10:4 dla Poznania, którego reprezentację stanowiła drużyna Warty. W barwach drużyny czeskiej brało udział dwóch mistrzów Czechosłowacji: Hromada i Stecki. Oto wyniki spotkań: Hromada (B.) — Kokociński (P.) na remis (w. musza); w. kogucia: Forlański (P.) bije Mensika (C.), w. piórkowa: Stępniak (P.) bije Bakonyego (B.), w. lekka: Stecki (C.) bije Stroińskiego (P.), w. półśrednia: Arski (P.) bije przez k.-o. Vaneka (B.), w. średnia: Majchrzyski (P.) bije Krzywanka (B.), w. półciężka: Wiśniewski (P.) — Lindner (B.) na remis. Sędziował w ringu p. Kolasiński.

Po ciężkiej walce **Poznań** pokonał **Lipsk 8:6**. Oto rezultaty spotkań:

Waga musza: Amelang — Kokociński. Z powodu nadwagi Niemca, zwycięstwo przyznano Kokocińskiemu valk-overem, choć w walce zwycięża również Kokociński— na punkty.

Waga kogucia: Breitenborg — Stępniak. Najciekawsza walka dnia, prowadzona w ostrem tempie i technicznie doskonała. Wygrał Stępniak na punkty.

Waga piórkowa: Bernhard — Forlański. Przegrywa Polak z powodu złej taktyki, dążąc do k. o. co mu się nie udało, gdyż przeciwnik jego zorjentował się zbyt wcześnie.

Waga lekka: Mikan — Anioła. Wygrywa zasłużenie na punkty Mikan nad Aniołą, któremu brak orjentacji w czasie walki.

Waga półśrednia: Polter III — Arski. Walka zakończona zwycięstwem Arskiego przez k. o. już w pierwszej minucie.

Waga średnia: Polter II — Majchrzycki. Wygrał na punkty ostatni dzięki swojej dobrej technice.



Drużyna polskich bokserów przed meczem z Węgrami.

Waga półciężka: Pietsch — Wiśniewski. Wygrał niezasłużenie na punkty Pietsch. Rozstrzygnięcie to wywołało niezadowolenie wśród publiczności; słusznie przyznać trzeba, że jest krzywdzące dla Wiśniewskiego.

Organizację zawodów prowadził P. O. Z. B. bez zarzutu. W zastępstwie kpt. Barana sędziował w ringu p. Sadłowski.

Świetnie walczyli **poznaniacy** z **Pragą**, wygrywając 10:4. Wobec nadwagi zawodników Vobnastila i Kroba stoczyli oni walkę towarzyską, a Poznaniowi przypadły punkty. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Waga musza: Vobnastill (Praga) — Kokociński (Poznań). Walka prowadzona zrazu w ostrem tempie, które utrzymano przez wszystkie trzy starcia. Obaj walczyli technicznie doskonale i pozostawili po sobie wrażenie pierwszorzędne. Zwyciężył na punkty pierwszy. Wynik remisowy odpowiadałby przebiegowi walki, lecz w spotkaniach międzynarodowych walka musi być rozstrzygnięta.

Waga kogucia: Krob (Praga) — Stępniak (Poznań). Spotkanie to bardzo ciekawe. W pierwszem starciu przeważa Czech, w drugiem inicjatywę przejął Stępniak zyskując przewagę. W trzeciej rundzie walka wyrównana. Wygrał na punkty poznańczyk.

Waga piórkowa: Stary (Praga) — Forlański (Poznań). Inicjatywę walki przejął od początku Forlański i utrzymał ją przez wszystkie starcia. Zwyciężył bezapelacyjnie na punkty.

Waga lekka: Skalicky (Praga) — Anioła (Poznań). Zdecydowana przewaga we wszystkich rundach Anioły, który odniósł pewne zwycięstwo.

Waga półśrednia: Nekolny (Praga) — Arski (Poznań). Walka prowadzona w ostrem tempie dyktowanem przez Czecha, który umiał narzucił Arskiemu walkę zwartą. Wygrał na punkty Nekolny.

Waga średnia: Hocky (Praga) — Bączkowski (Poznań). Najsłabsza walka zawodów. Tempo walki w porównaniu do poprzednich ospałe. Zwyciężył na punkty Hocky. Zastępca Majchrzyckiego wykazał duże braki techniczne. Żałować należy, że Majchrzycki nie mógł wziąć udziału z powodu choroby, a który zpewnością wywalczyłby zwycięstwo dla barw Poznania.

Waga półciężka: Hermanek (Praga) — Wiśniewski (Poznań). Najciekawsze spotkanie dnia prowadzone w ostrem tempie i technicznie stojące na wysokim poziomie. Wiśniewski walczył ambitnie i ofiarnie zwyciężając doskonałego Hermanka, na punkty.

W Łodzi rozegrano mecz Łódź — Brno z wynikiem 10:6 na korzyść gości.

Wyniki poszczególnych par były następujące: waga musza: Hromada (Cz.) — Małoszczyk (Ł.). Zwyciężył na punkty Czech. Waga kogucia: Mensik (Cz.) — Cyran (Ł.). Zwyciężył Cyran po pięknej walce. Waga piórkowa: Bakonyi (Cz.) — Klimczak. Niespodziewanie zwyciężył łodzianin. Waga lekka: Stecki (Cz.) — Seweryniak. Walka zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym, choć Seweryniak powinien był wygrać. Waga półśrednia: Skrzywanek (Cz.) — Trzonek. Czech oszczędzał się do spotkania następnego z Kłodasem, mimo to w ładnym stylu wykańcza Trzonek. Waga średnia: Lindner (Cz.) — Wieczorek (BKS.). Miast chorego Seidla walczył Wieczorek — nie mógł jednak podołać lepszemu i cięższemu nieco Lindnerowi. Waga półciężka: Skrzywanek — Kłodas (Ł.). Czech walczył drugi raz tego wieczoru i mimo to pokazał piękną walkę i zwyciężył Kłodasa. Waga ciężka: Clou wieczoru. Ambroz (C.) — Stibbe (Ł.). Stibbe wykazał brak treningu, mimo to powinien był zwyciężyć. Wynik nierozstrzygnięty skrzywdził go bardzo.

Pozostaje jeszcze do omówienia okręg śląski. Tutaj rozegrano szereg spotkań o charakterze lokalnym, zaś najważniejszym był mecz, w którym Śląsk Polski pokonał Śląsk Niemiecki 12:4. Oto wyniki: Moczko (P.) bije Niklewicza (N.) na punkty. Pyka (P.) bije Kaletę (N.) na

punkty. Górny (P.) bije Krauzwursta (N.) na punkty. Wochnik (P.) bije Lomostka (N.) na punkty. Klarowicz (N.) bije Gawlika na punkty. Mierzwa (N.) bije Seidla na punkty. Wieczorek (P.) bije Reinerta na punkty, wreszcie Kupka (P.) bije Schlochofa przez k. - o. w 1-ej rundzie.

W Poznaniu na zakończenie sezonu rozegrano mecz pomiędzy Wartą i drużynowym mistrzem Niemiec, Teutonią (Berlin). Mecz ten wygrała Warta 8:6.

Wyniki w poszczególnych wagach: waga musza: mecz Kokociński (W.) — Rohde (T.) zostaje uznany za towarzyski, ponieważ Kokociński wykazał nadwagę, przyczem wygrywa punkty Rohde. Waga kogucia: Stegeman (T.) bije na punkty Stępniaka (W.); waga piórkowa: Forlański (W.) zwycięża na punkty Papsteina (T.); waga lekka: Konitzny (T.) wygrywa wysoko na punkty ze Stroińskim (W.); waga półśrednia: Arski (W.) pokonywuje na punkty Noertemanna (T.); waga średnia: mistrz Polski Majchrzycki (W.) zwycięża po bardzo ładnej walce dobrego Muellera (T.) na punkty; waga półciężka: Wiśniewski (W.) bije na punkty Kordmana (T.).

Wynik tego meczu jest wielkim sukcesem dla polskiego pięściarstwa.

Na zakończenie nadmienić należy o meczu reprezentacyj robotniczych Polska — Łotwa wygranym przez Łotyszów 9:5.

HAZENA

Zwycięstwa Czeszek

Międzynarodowy debjut naszych hazenistek, nie powiódł się. Czeszki okazały się przeciwnikiem bardzo silnym i górowały nad naszemi drużynami o dobre dwie klasy. Łódź uległa 2:10, a Warszawa nawet 2:15. Gdyby skład drużyny stołecznej został lepiej ustawiony, może rezultat zawodów nie byłby tak rażący.



Czeszki atakują.

HIPIKA

Wielkie imprezy w Poznaniu i Warszawie.

W roku bieżącym zorganizowano dwie wielkie międzynarodowe imprezy konne w Polsce: w maju w Poznaniu i w czerwcu w Warszawie.

Oba te meetingi potwierdziły raz jeszcze, że hipika nasza znajduje się stale na najwyższym poziomie międzynarodowym, a ciągły wzrost klasy i przybywanie nowych, nieznanych jeszcze przed rokiem, sił, pozwala na najbardziej różowe nadzieje.

Otwarcie konkursów **w Poznaniu** odbyło się w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Jego Eminencji Kardynała Hlonda, korpusu dyplomatycznego i przedstawicieli Rządu. Piękny Hippodrom Poznański z rozległemi trybunami, ozdobiony masztami o flagach narodowych Państw, ekipy których biorą udział w zawodach, doskonałych urządzeniach technicznych i ogólnym bardzo estetycznym wyglądzie jest wybitną placówką sportową, nie ustępującą pierwszorzędnym hippodromom zagranicznym. Zawody przeprowadzone są nadzwyczajnie wprawnie.

W pierwszym dniu rozegrano Konkurs imienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego. Oto wyniki konkursu: 1) koń Arta mjr. Constantinesco — Rumunja, 2) Mała — kpt. Bylczyński 7. dak. — Polska, 3) Hamlet — kpt. Mrowec, 4) i 5) Zefer — rtm. Trenkwald 8 p. uł. — Polska i Oberek — por. Strzałkowski 9 p. uł. — Polska, 6) Karny — rtm. Lewicki W. S. W. — Polska.

W drugim dniu zakończono rozpoczęty dnia poprzedniego Konkurs „Otwarcia“ im. Prezesa Wielkopolskiego Klubu Jazdy Konnej. Wynik konkursu następujący: 1) „Narcyz“ rtm. Skupiński 16 p. uł., 2) „Nero" por. Dąbski-Nerlich 7 dak. — Polska. Nagrody od 3 do 7 podzielili: „Tam-Back“ mjr. Chamberlin — Ameryka. „Nawrot" rtm. Szumski 20 p. uł. — Polska. „Nelson II“, por. Brodzki 15 p. uł. — Polska. „Olimpia“ por. Sulimir 2 p. S. K. — Polska. „Imparat" kpt. Aslan — Rumunja. W konkursie tym brało udział około 100 koni.

W trzecim dniu konkursy przyniosły wyniki następujące:

Konkurs pań (handicap) o nagrodę Wielkopolskiego Klubu Jazdy Konnej: 1) Czajkowska na „Gidranio", 2) Błociszewska na „Jacku", 2) Błociszewska na „Mości Panie“, 4) Chodkiewiczowa na „Prosiaku", 5) Mieszkowska na „Nestorze".

Konkurs męski o nagrodę Powszechnej Wystawy Krajowej — 1) por. Zgorzelski na „Orle“, 2) Lützwitz na „Nelsonie“, 3) por. Korytkowski na „Ostrym". Te trzy konie przeszły dystans bez błędu, to też zarządzono rozgrywkę. Czwartym był kapitan Constancinescu (Rumunja) na „Arta“, 5) kpt. Bradford (USA) na „Taksinipe", 6) por. Nejnert na „Barykadzie", 7) por. Gitek na „Lechar“.

W czwartym dniu rozegrano konkurs dla koni krajowych, przyczem wygrała Czaykowska na „Aisa“ przed rtm. Lewickim na „Karnym“, por. Zgorzelskim na „Rinaldo", por. Wojerkiem na „Lataczce" i por. Pinińskim na „Niedźwiedzicy“.

W piątym dniu odbyło się zakończenie konkursu o nagrodę honorową ministra spraw zagranicznych, Zaleskiego. Z koni, które miały jeszcze dokończyć rozgrywki w środę — dwa przeszły bez błędu: „Narcyz“ pod rtm. Skupińskim i „Brave le Danseur" pod por. Zgorzelskim. Wobec tego do rozgrywki o pierwsze miejsce doszło łącznie z poprzednio zakwalifikowanemi — 7 koni.

W wyniku rozgrywki — klasyfikacja ostateczna w tym konkursie przedstawia się następująco: 1) rotm. Skupiński na koniu „Narcyz“, 2) por. Zgorzelski na koniu „Brave le

Danseur", 3) podpułk. Forquet na „Igea" (Włochy), 4) baron Lützwitz na koniu „Nelson" (Polska), 5) bar. Lützwitz na koniu „Ameisenhar" (Polska), 6) kapitan Bradford na koniu „Proctor" (Stany Zjedn. Ameryki Półn.).

Tegoż dnia odbyła się ostatnia próba championatu konia o nagrodę imienia szefa departamentu kawalerji.

W ostatniej klasyfikacji konkursu wyniki były następujące: 1) por. Czerniawski na „Łomie", 2) por. Dąbski-Nerlich na „Nabacie", 3) p. Lila Czaykowska na „Orient-Expresie", 4) por. Misiewski na „Leonie". W zawodach tych jeźdźcy zagraniczni udziału nie brali.

W konkursie ciała dyplomatycznego rozgrywki odbyły się w ten sposób, że brały w nich udział zespoły, składające się z trzech jeźdźców, skaczących jeden za drugim w odległości około 8 mtr. Pierwsze miejsce zajęła trójka amerykańska: major Chameberlin na „Bick - Warming", kap. Branford na „Bucharro" i por. Argo na „Garcone". Drugie miejsce zajęła trójka rumuńska: major Constancinescu na koniu „Arpa", podpułk. Sendref na „Birlicz", por. Pauline na „Dahomane". Trzecie miejsce trójka polska: rotm. Kuźmiński na „Banzaju", por Sroczyński na „Jowiszu" i rotm. Małochleb na „Opisie".

Na zakończenie rozegrano konkurs o nagrodę im. miasta Poznania. W konkursie tym każdy jeździec musiał przejechać parcours na dwu koniach. Wyniki: 1) por. Sałęga na koniu „Nela", 2) kap. Lombardo (Włochy) na koniu „Bocce", 3) por. Gzowski na koniu „Bertram", 4) por. Dąbski-Nerlich na koniu „Nero", 5) rotm. Szumski na koniu „Owoc", 6) ppłk. Forquet na koniu „Władek" (Włochy), 7) por. Wójcik na koniu „Mara".

W szóstym dniu rozegrano dwa konkursy: o nagrodę prezesa wielkopolskiego Tow. Wyścigów Konnych, p. Żychlińskiego.

Pierwszy konkurs dostępny był dla koni urodzonych w Polsce, to też nie startowali w nim jeźdźcy zagraniczni. Wyniki tego konkursu przedstawiają się jak następuje: 1) por. Brodzki na koniu „Nolson", 2) rotm. Lewicki na koniu „Łuszer", 3) rotm. Królikiewicz na koniu „Nabab", 4) baron Lützwitz na koniu „Ahnenteufel".

W konkursie drugim konkurencja była bardzo silna. Ponieważ puhar włoskiego ministerjum wojny podczas ostatnich konkursów konnych w Rzymie wygrała Polska, dlatego też jeźdźcy włoscy, startujący w Poznaniu wytężyli wszystkie swe siły, aby zdobyć puhar polskiego ministra wojny. Wyniki tego konkursu są następujące: 1) por. Korytkowski na koniu „Ostry", 2) kap. Lequio na koniu „Urasci", 3) kap. Lombardo na koniu „Bacca" (obaj Włosi), 4) pułk. Rómmel na koniu „Doneuse".

W siódmym dniu rozegrano następujące konkurencje: handicap imienia Związku Ziemian Wlk. dla pań i panów, dał wyniki: 1) Lila Czaykowska na koniu „Qidram", 2) i 3) miejsca zajął bar. Lützwitz na koniu „Ahnenteufel" i „Nelson", 4) W. Czaykowska na koniu „Aise".

W konkursie potęgi skoku o nagrodę imienia banków poznańskich — (7 przeszkód do 160 ctm. wysokości i 500 ctm. szerokości). Parcours bez błędu przeszedł por. Sałęga na koniu „Nela" 2-gim i 3-im miejscem podzielili się bar. Lützwitz na koniu „Ameisenbar" i kpt. Bradford po 2 punkty karne. Miejscami 4, 5, 6 i 7-ym podzielili się mjr. Con-



Wręczenie nagród na zawodach hippicznych w Warszawie.

stantinescu (Rumunja), Argo (Rum.), rtm. Królikiewicz i por Lewicki.

Na zakończenie rozegrano handicap dla jeźdźców polskich. Pierwsze miejsce zajął por. Starnawski na koniu „Hannibal", 2) p. Wanda Czaykowska na koniu „Aise", 3) por. Pniński na „Clarissima", 4) por. Bylczyński na „Przybyszu".

Ósmy dzień przyniósł zakończenie zawodów. Pierwszy rozegrano konkurs im. prasy poznańskiej. Ponieważ 6 koni przeszło parcours bez błędu, rozgrywka dała dopiero ostateczną klasyfikację. Konkurs ten był handicapem pocieszenia. Wyniki: 1) podpułk. Forquet (Włochy) na koniu „Igea", 2) por. Rojcewicz na koniu „The Hoop", 3) rotm. Aslan (Rumunja) na koniu „Erlan", 4) por Nisco (Włochy) na koniu „Fiordiligi", 5) por. Sałęga na „Mimozie", 6) por. Nisco na koniu „Better Luc", 7) rotm. Lequio (Włochy) na koniu „Stap".

Następnie rozegrano konkurs im. Prezydenta Republiki Francuskiej, zwany konkursem zwycięzców o nagrodę honorową Prezydenta Republiki Francuskiej. W czasie rozgrywania konkursu spadł ulewny deszcz i przeszła nad Poznaniem burza, która rozmoczyła tor do tego stopnia, że konie ślizgały się przed przeszkodami, albo wręcz odmawiały brania przeszkód. Jako drugi z kolei — jeszcze przed deszczem — mjr. Constancinescu przeszedł parcours bez błędu, potem nikt już nie mógł powtórzyć tego wyniku. Najlepsi polscy jeźdźcy ppłk. Rómmel i por. Starnawski, którzy brali udział w konkursie, zrobili parę błędów. Rotm. Królikiewicz spadł z konia. Pierwszym w tym konkursie był zatem mjr. Constantinescu (Rumunja) na koniu „Arte", który na tym samym koniu zdobył puhar P. Prezldenta Rzeczypospolitej Mościckiego.

W Warszawie konkursy zgromadziły na torze w Łazienkach całą elitę jeźdźców 7 narodowości.

Po tradycyjnej defiladzie wokół stadjonu odbyło się przedstawienie zespołów, dokonane przy dźwiękach hymnów narodowych: amerykańskiego, czechosłowackiego, francuskiego, węgierskiego, włoskiego, rumuńskiego i polskiego.

Konkurs otwarcia przyniósł zwycięstwo słynnemu włochowi rtm. Lequio na „Galantin". Dalsze miejsca zajęli: 2) por. Kulesza na koniu „Madzia" (Polska), 3) por. Strzałkowski na koniu „Oberek", 4) rtm. Bradford na koniu „Jack Snipe" (Stany Zjedn. Ameryki), 5) por. Dąbski-Nerlich na koniu „Nero" (Polska), 6) mjr. Ventura na koniu „Dravna" (Chechosłowacja).

W drugim dniu, w konkursie im. Łazienek, dostępnym wyłącznie dla jeźdźców cywilnych, zwyciężyła p. Chodkiewiczówna na Prosiaku bez punktów karnych, 2) p. Dembińska na Bohunie 2¾ pkt., 3) p. Sulewska na Dodge 6¾ pkt., 4) p. Kucińska na Nelly 8 pkt., 5) p. Czaplicki na Primusie 8¼ p. kar.

W konkursie o nagrodę pani Callon najlepszy wynik z Polaków miał por. Szosland. Nagrody zdobyli: 1) mjr. Ventura (Czechosłowacja) na Elliot, 2) por. Gudin de Vallerin (Francja) na Vermouth, 3) por. Clavé (Francja) na Quinine, 4) mjr. Ventura (Czechosłowacja) na Dravna, 5) rtm. de Vienne (Francja) na Seduisant, 6) por. Clavé (Francja) na Le Treuvers.

Pozatem odbyła się rano próba skoków w konkursie ujeżdżania konia, dostępna jedynie dla jeźdźców krajowych. W konkursie tym, złożonym z dwu prób (w ujeżdżalni i z próby skoków) zwyciężył w ogólnej klasyfikacji por. Zgorzelski (15 p. uł.) na Rinaldo, 2) por. Piniński (15 p. uł.) na Niedźwiedzicy, 3) por Szosland (2. p. uł.) na Łaskawy Panie, 4) rtm. Niegowski na Kolendzie, 5) por. Nejnert (7 p. st. kon.) na Ładzie, 6) por. Brecki (15 p. uł.) na Nelsonie.

W szampionacie konia w konkurencji krajowej zwyciężył por. Totjew na koniu Purkany z C. W. K., 2) por. Nejnert na koniu Ład z 7 p. st. kon., 3) por. Czeerniawski na koniu Nimfa, 17 p. uł. W szampionacie startowało 11 zawodników.

Konkurs myśliwski o nagrodę woj. Jaroszewicza polegał na przebyciu 18 przeszkód w najkrótszym czasie. Dokonał tego bez błędu jedynie por. Korytkowski (14 p. uł.) na „Ostrym", 2) por. Gzowski.

W konkursie myśliwskim ś. p. Jurjewicza zwyciężył por. Kulesza na „Madzi", 2) major Constantinescu (Rumunja) na „Arta" 2 m. 13,6 sek., 3) Forquet (Włochy) na „Capinera", 4) i 5) por. Gudin de Vallerin (Francja) na „Moise" i rtm. Skupieński na „Narcyzie", 6) rtm. Królikiewicz na „Dream".

W konkursie potęgi skoku wygrał rtm. Constantinescu na „Arte", 2), 3) i 4) por. Clavé (Francja) na „Le Trouvere", kpt. Brodford (U. S. A.) na „Jack Snipe" i por. Gudin de Vallerin (Francja) na „Salamandre" — po 2 pkt. karne, 5), 6) i 7) por. de Vienne (Francja) na „Perigord", por. Clavé na „Quinine" i rotm. Charous (Czechosłowacja).

Konkurs handicap o nagrodę ministra Zaleskiego dał wyniki: 1) mjr. Borsareli (Wł.) na „Cripse", 2) rtm. Trenkwald (Pol.) na „Zeferze", 3) por. Thompson (Am.) na „Huron Girl", 4) rtm. Królikiewicz (Pol.) na „Dreamie", 5) kpt. Lombardo (Wł.) na „Bacce".

W konkursie o nagrodę im. Prezydenta m. Warszawy inż. Słomińskiego wyniki były następujące: 1) ppor. Piotrowski (1. p. szw.) na „Tama", 2) rtm. Fabrycy na „Mirbo", 3), 4) i 5) por. Najnert na „Ładzie", por. Sikorski na „Łoskocie I" i por. Dąbski-Nerlich na „Małej", 6) por. Biliński na „Faworytce".

Konkurs dla jeźdźców cywilnych rozegrano przy udziale 8 koni: 1) Kucińska Zofja na „Nelly", 2) Berg-Micewska (Węgry) na „Tapageuse", 3) Chodkiewiczówna na „Prosiaku", 4) Berg-Micewska (Węgry) na „Reca", 5) Czaplicka na „Primusie i 6) Sulewska na „Kawalerze".

Konkurs „Młodego Pokolenia" skończył się nieco humorystycznie. Zapisano 4 konie. Wycofano — dwa. Z pozostałych dwóch — jeden uparcie nie chciał skoczyć nawet przez pierwszą przeszkodę. W tych warunkach pierwszą nagrodę zdobył faktycznie jedynie uczestnik — p. Groniowski na „Sułtanie".

W konkursie armji polskiej o nagrodę im. Marsz. Piłsudskiego wyniki były następujące: 1) por. Clavé (Fr.) na „Le Trouvere" i „Quinine", 2) ppłk. Rómmel na „Doneuseé i „Sterlingu", 3) por. de Vienne (Fr.) na „Perigord" i „Pompignac". Nagrody 4, 5 i 6 dzielą między siebie por. Rojcewicz, mjr. Ventura (Cz.) i płk. Forquet (Wł.).

Na drugi dzień rozegrano konkurs o puhar Narodów w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej. Do konkursu stanęło 6 drużyn: Francja, Czechosłowacja, Rumunja, Włochy, Stany Zjednoczone i Polska. Po emocjonującym przebiegu konkursu pierwsze miejsce zajęły Włochy w składzie: ppłk. Forquet na „Capinera", kpt. Lombardo na „Cacce" i mjr. Borsareli na „Cripsa", uzyskując razem 17 pkt., 2) Polska 39 i pół pkt. (ppłk. Rómmel na „Doneuse",, porucznik Szosland na „Alli", por. Starnawski na „Redgleadt" i por. Rojcewicz na „The Hoop"), 3) Rumunja 53¼ pkt., 4) Francja 64¹/₅ pkt., 5) U. S. A. 115½., Czechosłowacja wycofała się po pierwszym nawrocie. Indywidualny najlepszy parcours wykonał kpt. Lombardo na „Cacce", uzyskując tylko 1 pkt. karny w obu nawrotach.

Następnie rozegrany został konkurs o puhar J. K. M. króla Rumunji Michała I-go, który zdobył kpt. Brodford (U. S. A.) na „Mis America", 2) por. Clave na „Le Trouvere", 3) mjr. Constantinescu (Rumunja) na „Arte", 4) kpt. Kowalewskij (Czech.).

Następnie odbył się pokaz konia myśliwskiego („Hunter-Show"), przyczem pierwszą nagrodę przyznano por. Szoslandowi na „Irisie" przed Tarnowską-Potulicką na „Nedda", rtm. Łączyńskim na „Nirwanie", por. Nehrlichem na „Domine" i rtm. Małochlebem na „Tadeuszu".

Tegoż dnia jeźdźcy przyjęci byli w godzinach popołudniowych przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

W przedostatnim dniu konkurs o nagrodę min. Składkowskiego wygrał por. Kowalewskij (Czechy) przed rtm. Constantinescu, por. Chourousem (Czechy), rtm. Lequio, por. Vallerin i por. Strzałkowskim. Konkurs im. św. Jerzego wygrała Juchniewiczówna przez Micewską (Węgry) i Dembińską. Konkurs zwycięzców w konkurencji zagranicznej wygrał mjr. Borsarelli przed pułk. Forquetem, rtm. Lequio, por. Valerinem, rtm. Vienne, por. Thompsonem i pułk. Rómmlem, a w konkurencji krajowej — por. Najnert przed por. Kowalewskim i por. Korytkowskim.

W ostatnim dniu rozegrano 2 konkursy pożegnalne. W pierwszym konkursie krajowym im. Polskiego Białego Krzyża 1-sze miejsce zajął rtm. Łączyński na Rome, 2) por. Strzałkowski na Prawnuczce, 3) Korytkowski na Racie, 4) rtm. Polny na Pegazie, 5) por. Piniński na Florku. Potem rozegrany został konkurs międzynarodowy im. Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. Startowały 34 konie. Pierwsze i drugie miejsce zdobył rtm. Lewicki na Fuszerze i na Mirze, 3), 4) i 5) por. Gzowski na Jowiszu, por. Szosland na Ala i por. Zgorzelski na Lezginie, 6), 7) i 8) por. Clave (Franja), rtm. Lewicki na Olafie i kpt. Lombardo na Patrika.



Rtm. Antoniewicz w karykaturze.

Najwięcej nagród zdobyli Francuzi, potem Polacy i Włosi, którym przypadła najważniejsza nagroda. Indywidualnie najwięcej nagród bo pięć, zdobył Czech Ventura.

PŁYWANIE

Imprezy w Krakowie i Cieszynie. Zawody Sokole w Poznaniu.

Obok meczów międzypaństwowych z państwami Słowieńskiemi i Belgją, o których piszemy oddzielnie, odbyły się jeszcze dwie imprezy międzynarodowe, a mianowicie w Krakowie i Cieszynie.

Zawody **w Krakowie** zorganizowała Makabi z okazji 20-lecia przy udziale dwóch klubów wiedeńskich WAS. i Hakoah. Zawody te przyniosły szereg zwycięstw pływakom austrjackim, jednak nasi spisywali się bardzo dobrze, owocem czego są trzy rekordy polskie. Oto wyniki zawodów: Panowie: 200 mtr. st. dow.: 1) Bocheński (AZS. Warsz.) 2:34.4 (rekord), 2) Gut (Hakoah Wiedeń) 2:43.2, 100 mtr. nawznak: 1) Reiser (Hakoah Wiedeń) 1:23.9, 2) Smolka (Crac.), 3) Lewinger (Hakoah Bielsko), 100 mtr. st. klas.: 1) Krakauer (Hakoah Wiedeń) 1:27.1, 2) Haftel (Hakoah Wiedeń) 1:28, 3) Jurkowski (Polonja) 1:28,3. Sztafeta pozycyjna 3 × 50 mtr.: 1) Makabi (Kraków) 1:54, 2) Cracovia 1:55.6, Hakoah (Wiedeń) został zdyskwalifikowany. Konkurencje junjorów: 100 mtr. nawznak: 1) Dreikurs (Hakoah Wiedeń) 1:32.4, 2) Löwinger (Hakoah B.) 1:35.2, 3) Tramer (Hakoah B.) 1:39.8. 50 mtr. st. dow.: 1) Gauman (Cieszyn) 40 s., 2) Gackiewicz (Crac.) 42.4, 100 mtr. st. dow.: 1) Dreikurs 1:15.3, 2) Roupert (Crac.) 1:15.7, 3) Braciejewski (Hak. Biel.) 1:19, 5 × 50 mtr.: 1) Makabi 3:05, 2) Hakoah Bielsko 3.13.4, 3) S. C. Cieszyn. Konkurencje kobiece: 200 mtr. st. dow.: 1) Reicherówna (Hakoah B.) 3:36 (rekord), 2) Fitzówna (Gisz.), 100 mtr. st. klas.: Reicherówna 1:39 (rekord), 100 mtr. dow.: 1) Löny (Hakoah Wiedeń) 1:22, 2) Szmidtówna (Gisz.) 1:36, 3) Schönfeldówna. 100 mtr. dla młodzieży: 1) Sandberżanka (Mak.) 1:38, 2) Feneisen (Hakoah B.) 1:41.8. 3 × 100 mtr: 1) WAS (Wiedeń) 3:41, 2) Hakoah (Wiedeń), 3) Makabi. W meczu Löwy (Austrja) pokonała sztafetę polską 3 × 100 mtr. Sandberżanka, Schmidtówna i Schönfeldówna, 3 × 100 mtr. st. klas.: 1) Hakoah (Bielsko).

W meczu waterpolowym Austrja pokonała Polskę 8:1 (3:0). W skład drużyny polskiej weszli: Porański, Trytko, Soldinger, Sieńkowski, Schönfeld, Riterman. Drużyna austrjacka składała się z graczy Hakoahu i WAS-u. Przewaga gości zupełna, przyczem bramkami podzielili się Glaser (3), Adler (2), Tlesch (2) i Ploner (1). Pod koniec Polacy atakują dość często, jednak wskutek doskonałej gry bramkarza Austrji, Kodnula, zdobywają jedną tylko bramkę przez Sieńkowskiego. Sędzia p. Weigler (Wiedeń). Inne wyniki waterpolowe: WAS (3 graczy) i Cracovia komb. — Hakoah (Bielsko) 5:0. Hakoah (Wiedeń) — Makabi 8:1, Makabi komb. — DOK. Kraków 3:3.

Wyniki zawodów w **Cieszynie** były następujące:

Panowie: 100 mtr. st. klas.: 1) Stahl 3:08, 2) Krakauer (obaj Wiedeń); 100 mtr. nawznak: 1) Reiser (Wiedeń) 1:21.3, 2) Karliczek (Katowice) 1:22.4 (rekord polski), 3) Landau (Praga) 1:23.2; 100 mtr. st. dow.: 1) Lederer (Praga) 1:03, 2) Polakow (Praga) 1:15; 3 × 100 mtr.: 1) Hagibor (Praga) 3:59, 2) Hakoah



Sieńkowski na starcie.

(Wiedeń) 4:01, 3) Cracovia (Kraków) 4:18; 400 mtr.: 1) Getreuer (Praga) 5:37.8, 2) Polakow 5:59; 50 mtr. dla junjorów: 1) Klemens (Praga) 33.6, 2) Kwiru (Bielsko) 35 sek.; 4 × 50 mtr.: 1) Hagibor 2:04.8, 2) Hakoah 2:08. Panie: 100 mtr.: 1) Löwy (Wiedeń) 1:21.2, 2) Wendbergówna (Kraków) 1:45; 200 mtr. kl.: 1) Reicherówna (Bielsko) 3:33.6 (rekord), 2) Weisenberżanka 3:36.6; 100 m. nawznak: 1) Brandberg (Wiedeń) 1:39.9, 2) Millerówna 1:58; 3 × 100 mtr.: 1) Hakoah (Wiedeń) 4:46.5, 2) Hakoah (Bielsko) 5:15.8.

W meczach waterpolowych rezultaty były następujące: BBSV — S. C. Cieszyn 4:3, Makabi (Kraków) — S. C. Cieszyn 3:2, Hagibor (Praga) — Hakoah (Wiedeń) 3:1.

Wspomnieć trzeba także o zawadach kobiecych podczas zlotu Sokołów w Poznaniu. Oto wyniki:

50 mtr. st. klas.: 1) Sejskalowa (Czech.) 46.6 s. (!), 2) Juźkiewiczówna (Grodzisk Maz.) 54.6; 100 mtr. styl dow.: 1) Sejskalowa (Czech.) 1:44 m., 2) Juźkiewiczówna (Grodzisk Maz.). Skoki z trampoliny: 1) Klusackowa (Czech.), 2) Sejślakowa.

NARCIARSTWO

Skoki w Krynicy.—Sokoli czescy w Zakopanem

Obok zawodów FIS, o których piszemy oddzielnie w roku bieżącym nie było specjalnych imprez międzynarodowych. Konkurs skoków rozegrany po bojach zakopiańskich w Krynicy był jakby zakończeniem mistrzostw Europy. Zwyciężył tutaj znów Norweg Rund przed Niemcem Recknagelem. Trzecim był Br. Czech, który pozostawił za sobą Niemców Glasera i Kratzera oraz Czechów Purkerta i Civrnego. Cuker był ósmy, Rozmus — dziewiąty, Rajski 10, a Mietelski — 11-ty.

Z imprez międzynarodowych wymienić należy jeszcze zawody w Zakopanem z udziałem sokołów czeskich, gdzie bieg 18 klm. wygrał Fisera przed Wł. Czechem, bieg pań — Polankowa, a skoki — Sieczka przed Cukierem i Krzeptowskim.



Bronek Czech w karykaturze.

HOKEJ LODOWY

Turniej w Krynicy

W roku bieżącym poraz pierwszy gościliśmy hokeistów zagranicy. Były to zespoły Wiednia i BKE. (Budapeszt), które wzięły udział w turnieju w Krynicy. Poziom sportowy obu tych zespołów nie był nadzwyczajny, to też AZS. uporał się z niemi dość łatwo. Oto rezultaty turnieju:

I grupa: AZS. — druż. komb. Wilna i Torunia 10:0, AZS. — Team Wiednia 2:0, Team Wiednia — drużyna komb. 4:0.

II grupa: BKE — Pogoń 1:0, BKE — Legja 3:0, Pogoń — Legja 1:0.

W finale AZS. bije BKE. 3:1, zaś rozgrywka o trzecie miejsce Pogoń — Team Wiednia daje wynik nierostrzygnięty 2:2.



Drużyna hokejowa AZS Warszawa.

Następny zeszyt (Nr. 20) ukaże się w grudniu i poświęcony będzie wyłącznie sportom zimowym.

Cena ogłoszeń: 1 strona zł. 300, 1/2 strony zł. 155, 1/4 str. 80, 1/8 strony zł. 45.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, WARSZAWA, GALERJA LUXENBURGA, SENATORSKA 29. — TEL. 70-56.
Prenumerata roczna zł. 20. Kwartalna zł. 5.
Rękopisów nie zwraca się. **Konto w P. K. O. Nr. 6013.**

REDAKTOR i WYDAWCA: *MIECZYSŁAW MAJCHER.*

Druk.: Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8.